Nr. 138. PIĄTEK 19. CZERWCA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

☞ Z dniem 28. Czerwca b. r. biúra Redakcyi i Administracyi „Gazety Lwowskiej" przeniesione zostaną z dotychczasowego lokalu do kamienicy przy

Ulicy Czarneckiego l. 18 n. (na dole)

o czem mamy zaszczyt uwiadomić wszystkie P. T. instytucye i osoby, które z Redakcyą lub Administracyą pozostają w stosunkach, upraszając je, aby od tej daty wszelkie listy i expedycye wysyłać chciały pod powyżej wskazanym adresem.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską"

wynosi:

W miejscu za II. półrocze: 6 złr., za III. ćwierćrocze: 3 złr., miesięcznie 1 złr.

Pocztą za II. półrocze 8 złr., za III. ćwierćrocze 4 złr., miesięcznie 1 złr. 25 ct.

Półroczni abonenci otrzymują „*Przewodnik naukowy* i *literacki*" dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. dyrektor telegrafów państwowych dla Galicyi, mianował asystentami telegrafów dotychczasowych elewów: Wilhelma Schallera dla Lwowa i Bogdana Celewicza dla Krakowa, zaś kandydatów: Romana Sheybala i Romualda Sobola elewami telegrafów, pierwszego dla Tarnopola, drugiego dla Podwołoczysk.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 19. czerwca.

Dobrze powiedział jeden z dziennikarzy wiedeńskich, że dymisya barona Kuhna wystarczy mu na cały tydzień do zapełnienia rubryki spraw wewnętrznych. Dziś upływa już czwarty dzień od tego wypadku a dotąd stanowi on ciągle wyłączny temat rozpraw dziennikarskich. Ażeby publiczność nie sprzykrzyła sobie czytania artykułów na jeden i ten sam temat pisanych, wysilają się autorowie na rozmaite przypuszczenia, z których znaczniejsza część jest wcale nieszczęśliwą. Z wczorajszych dzienników n. p. zdawałoby się, że w powietrzu wisi reakcya, że czeskie artykuły zasadnicze już w najbliższej przyszłości doczekają się stanowczego tryumfu. Nie brakuje domysłów jeszcze daleko śmielszych a żaden z nich nie ma oczywiście innej podstawy jak tylko tę okoliczność, że dymisya ministra wojny była zupełną niespodzianką. Daleko roztropniej postępuje dziennikarstwo węgierskie. Dla niego jest także niespodzianką dymisya ministra wojny a mimo to nie stara się nakręcać faktów do widziadeł dziwacznej wyobraźni i nie szuka zagadkowej łączności pomiędzy tym wypadkiem a czeskiemi artykułami zasadniczemi. Brak materyału jest wprawdzie okolicznością bardzo łagodzącą, ale dzienniki szanujące własną powagę nie powinny jej tak wyzyskiwać.

W Berlinie wcale otwarcie objawiono życzenie, ażeby rozprężenie stosunków politycznych we Francyi doszło jak najprędzej do rozmiarów hiszpańskich. Teraz dopiero odzywają się poważne głosy ostrzegające, że takie życzenie nie zupełnie odpowiada interesom Niemiec i Europy. Nagły wzrost potęgi francuzkiej przez stanowcze skonsolidowanie stosunków nie jest pewnie pożądanym dla nowego cesarstwa, ale z drugiej strony nie małe niebezpieczeństwo groziłoby Niemcom i Europie, jeżeliby istotnie w dwóch krajach zachodniej Europy równocześnie zachwiane zostały podstawy nowoczesnego organizmu państwowego. Kto zaręczy, że anarchia zagnieżdżona w zachodniej Europie nie zacznie wywierać zaraźliwego wpływu na sąsiednie kraje? Żadne państwo w Europie a w pierwszym rzędzie Niemcy nie mogą powiedzieć, że nie mają w swoich granicach żywiołów destrukcyjnych wyczekujących niecierpliwie wzrostu anarchii jako pierwszego warunku urzeczywistnienia niebezpiecznych dla ludzkości mrzonek.

Liberalne dzienniki niemieckie narzucają się formalnie całemu światu z swoją mądrością w sprawach kościelno-politycznych. Codziennie dają radę zbawienną jednemu z państw europejskich i nie zrażają się tem wcale, że rad tych nikt nie słucha. Teraz przyszła kolej na Anglię z powodu zapowiedzianego synodu katolickiego w Irlandyi. Program synodu jest bardzo obfity i zawiera kwestye, które w Niemczech stanowczo wyłączono z kompetencyi organów kościelnych na rzecz władzy państwowej. Jeżeliby rząd angielski chciał od razu dopromadzić namiętności do punktu kulminacyjnego, to najlepszy na to środek znalazłby w szpaltach niemieckiego dziennikarstwa.

Demonstracyjne zbliżenie się Serbii do Rumunii z nieprzyjazną dla Turcyi cechą, podnosiliśmy dawniej na tem miejscu jako wypadek niepożądany ani w interesie Serbii ani w interesie Europy. Jak się zdaje, polityce serbscy ochłonęli z rozdrażnienia wywołanego odmowną odpowiedzią Sułtana w sprawie Zwornickiej i chętnieby teraz zatarli a przynajmniej zamaskowali urządzoną demonstracyę. Belgradzki korespondent *Pester Lloyda*, znany dostatecznie z swoich trafnych informacyi, stara się zapewnić Węgrów, że Serbia pragnie i nadal pozostać w granicach swoich praw i obowiązków.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 17. czerwca.

Z Gdyby dziennicy tutejsze z nieco zimniejszą krwią i nie tak doraźnie i szybko zechciały osądzać wypadki polityczne, toby czytelnicy — pozbawieni częstokroć własnego zdania i sądu — zdołali jaśniejsze powziąć wyobrażenie o sytuacyi. Żal nam istotnie czytelnika, coby pragnął — przeczytawszy najróżnorodniejsze domysły o powodach i znaczeniu ostatniego przesilenia w łonie ministerstwa wojny — wyrobić sobie zdanie o tem, co zaszło. Miasto wnosić z imion nowo-mianowanych dostojników, lub z powierzonych im stanowisk o przyczynach zwrotu, wolą pisma odgadywać jakieś tajne sprężyny, jakieś intrygi podziemne, jakąś walkę zakulisową, która skończyła się niby zwycięztwem jednego systemu politycznego nad drugim. A jednak tendencya nowych nominacyj zdaje się być bardzo jasną. Zanosi się widocznie w armii austryackiej na podobną organizacyę, jaka istnieje już we wszystkich prawie armiach europejskich i jaka istniała już także i w armii austryackiej za wodzów Radetzkiego, Schönhalsa, Hessa i t. d. Mamy na myśli odłączenie czyli raczej samodzielność większą jeneralnego sztabu w stosunku do ministerstwa wojny. Jeżeli się nie mylę — a przynajmniej byłoby to rzeczą nader praktyczną i wskazaną — mógłby nastąpić podział czynności dotychczasowych ministerstwa wojny, z których jedna gałęź głównie administracyjna i polityczna, bo odpowiedzialna parlamentowi, spoczywałaby w rękach ministra wojny, jenerała barona Kollera, druga zaś gałęź dotycząca wykształcenia armii i taktyki wojskowej w rękach sztabu jeneralnego i naczelnej komendy wojskowej.

Mówią, iż były minister wojny, opierał się tej emancypacyi sztabu jeneralnego, uznanej w kołach kompetentnych za nader pożądaną.

Posadę naczelnika sztabu jeneralnego otrzymał jenerał jazdy baron John. Nowy stosunek sztabu jeneralnego do ministerstwa wojny, powinien dostatecznie wytłómaczyć powody ustąpienia dotychczasowego ministra wojny. Jak mniemają, zmiany te nie dotkną wcale głównych zasad, na jakich spoczywa organizacya wojskowa w monarchii, lecz zapewne pociągną za sobą nieuniknioną reformę pewnych ustaw szczegółowych, zwłaszcza co do awansów wojskowych.

Dotychczasowy szef sztabu jeneralnego, jenerał-porucznik baron Gallina, ustępując miejsca jenerałowi Johnowi, otrzymał komendę nad 30. dywizyą wojskową we Lwowie. Jenerał Gallina pożegnał się dziś w ministerstwie wojny z oficerami sztabowymi i wkrótce uda się do Lwowa. Jenerał Gallina uchodzi jako jeden z najznakomitszych europejskich oficerów sztabowych, zwłaszcza pod względem erudycyi naukowej. Dzieło jego dwutomowe „*Die Armee in der Bewegung*" (Armia wśród mobilizacyi), poświęcone studyom o mechanizmie poruszania się wojsk na wypadek wojny, posiada wielką sławę. Dość wspomnieć, że dzieło to służy do wykładów w szkołach wojskowych w Austryi, Niemczech, Szwajcaryi a po części i w Francyi. Od r. 1868 jenerał Gallina zajmował posadę szefa sztabu i wielkie oddał armii usługi, co do wykształcenia naukowego oficerów sztabowych i co do kierowania podróżami tychże oficerów po rozmaitych krajach. Przy tej sposobności nadmieniam, iż wiadomość *Nowego Fremdenblattu* o odwołaniu głównodowodzącego we Lwowie jenerała hr. Neipperga i zastąpienia go jenerałem Galliną, była mylną, gdyż jenerał Gallina pozostanie we Lwowie obok jenerała hr. Neipperga.

O kongresie międzynarodowym, zebrać się mającym w Brukselli d. 1. lipca, głoszą, że tylko parę odbędzie posiedzeń, poczem odroczyć się ma aż do jesieni. Delegaci rządów europejskich, przeważnie wojskowi, poruszone na kongresie kwestye i zapadłe uchwały wezmą przedewszystkiem *ad referendum*.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Austrya - Węgry. Podajemy dokończenie ustawy o przedłużeniu kolei lwowsko-czerniowieckiej do granicy krajowej pod Netrebą (Tomaszowem).

Art. V. Zawarte w tej ustawie ulgi są zawisłe od warunku, że oprócz tego następujące postanowienia będą umieszczone w koncesyi: Wykonanie budowy i urządzenie kolei ma nastąpić najdalej w przeciągu trzech lat według zatwierdzonego przez ministra handlu projektu szczegółowego. W szczególności zważać należy przy budowie na postawione przez ministerstwo handlu wymagania i na obowiązujące przepisy policyjno-budownicze. Zmiany w projekcie budowy mogą być zaprowadzone tylko za pozwoleniem administracyi państwowej a to o ile potrzebnemi się okażą w interesie publicznego obrotu i w celu zabezpieczenia bytu kolei z wyniku rewizyi technicznej i z politycznej reambulacyi trasy, wykonanej w myśl §. 6. ustawy o koncesyach kolei żelaznych, wreszcie o ile tego wymaga wykonanie prawnych postanowień. Projektowane budowy stacyi i preliminowane środki komunikacyjne mogą być urządzane a względnie zakupywane według miary rzeczywistych potrzeb obrotu, o czem rozstrzyga administracya państwa. Z gwarantowanego kapitału na budowę musi być utworzony fundusz rezerwowy, z którego pokryte będą wszystkie nieprzewidziane koszta obrotu, rekonstrukcyi i robót uzupełniających. Fundusz rezerwowy składa się: a) z kwoty w obligacyach pierwszeństwa po 10.000 złr. za milę. b) z sumy oszczędzonej w pierwszej chwili po otwarciu ruchu przy stopniowem urządzeniu projektowanych budowli i preliminowanych środków komunikacyjnych, kwota ta ma być także złożoną w obligacyach z prawem pierwszeństwa.

Również wpływają do tego funduszu w statutach stale oznaczone kwoty, które mają pochodzić z zwyżki czystego dochodu po oprocentowaniu kapitału zakładowego i po spłaceniu zaliczek danych przez zarząd państwowy. Fundusz rezerwowy ma być odrębnie prowadzony i obliczany. Procenta, które ten fundusz niesie, mają być wliczane w rachunek ruchu.

Artykuł VI. 1. Jeżeliby przy wykonaniu budowy okazała się konieczność lub pożyteczność zmiany trasy kolejowej lub szczegółowych planów ze względów budowniczo-ekonomicznych lub obrotowych, bez zmiany kierunku kolei oznaczonej w artykule I. i bez pogorszenia stosunku pochyłości i kierunku, musi być uzyskane pozwolenie ze strony administracyi państwa. Inne budowy i wykupno gruntów można ograniczyć tylko na jeden tor szyn. Wszystkie większe mosty i wiadukty mają być zbudowane na dwa tory.

Administracya państwa jest uprawnioną zażądać wykończenia robót ziemnych dla drugiego toru szyn i urządzenia takowych, na przestrzeni nowej linii, gdzie to za potrzebne uznanem będzie, jeżeli w dwóch po sobie następujących latach dochód ogólny sumę 140.000 złr. w srebrze przewyższa.

2 Towarzystwo jest obowiązane zawrzeć umowę z zarządami odnośnych kolei w razie wspólnego używania dworców w punktach stycznych swej kolei tudzież co do ustanowienia służby ruchu dla obrotu przewozowego. Koszta potrzebnego rozszerzenia obcych dworców, ponosi towarzystwo. Jeśli celem wspólnego używania obcego dworca ugoda zostanie zawartą, to płacona za to renta może być wliczoną do rachunku ruchu pomiędzy kosztami obrotu. Również i dochody z wydzierżawianych rosyjskich przestrzeni stycznych, mogą być tam policzone wraz z czynszem za to płaconym. Zawarte ugody mają być administracyi państwa do zatwierdzenia przedłożone. Administracya państwa, ma prawo w braku obopólnego porozumienia postawić warunki co do wzajemnego używania wagonów krajowych kolei sąsiednich i co do styczności kolei górniczych i innych dla własnego użytku zbudowanych.

3. Taryfy osobowe obowiązujące na przestrzeni Lwów-Czerniowce mają być zastosowane także i na nowej przestrzeni; co do taryfy frachtowej, towarzystwo jest obowiązane w dniu otwarcia ruchu nowej kolei, tak dla tej jak i dla przestrzeni Lwów-Czerniowce-Suczawa przyjąć unormowaną w ustawie z 1. czerwca 1868 taryfę austryackiej północno-zachodniej kolei. W razie jednak zniżenia cen frachtowych w sąsiedniej galicyjskiej kolei Karola-Ludwika, ma również i towarzystwo obowiązek na wymienionych przestrzeniach równe zniżenie cen zaprowadzić pod warunkami i zmianami obowiązującemi na kolei Karola-Ludwika. Towarzystwo jest obowiązane poddać się rozporządzeniom ministerstwa handlu w obrocie frachtowym co do pobocznych należytości, nomenklatury i klasyfikacyi towarów, co do ulżeń transportowych dla wewnętrznego i zewnętrznego obrotu i innych postanowień transportowych, co do dodatku na

ażio, wreszcie co do przekształcenia taryfy i należytości pobocznych ze względu na metryczną miarę i wagę.

Również obowiązane jest towarzystwo poddać się bezwarunkowo co pięć lat ponawianej rewizyi taryf a to po upływie pierwszych dziesięciu lat ruchu na linii kolejowej w art. I. wymienionej.

4. Transporta wojsk muszą się odbywać na wszystkich austryackich liniach towarzystwa po zniżonych cenach a to na podstawie zawartej 18 czerwca 1868 ugody między ministerstwem wojny a koleją północną Ferdynanda.

Warunki tej ugody stanowią część integralną koncesyi. Gdyby jednakowoż państwo uzyskało korzystniejsze warunki względem transportu wojska u wszystkich lub większych części austryackich kolei, warunki te obowiązywać będą także i obecnie koncesyonowaną kolej. Postanowienia te mają być zastosowane także do milicyi krajowej obu części monarchii, do wojskowo policyjnego korpusu, wojskowej straży dla c. k. sądów cywilnych w Wiedniu, c. k. żandarmeryi i wojskowo uorganizowanej straży skarbowej i bezpieczeństwa. Towarzystwo jest obowiązane zaprowadzić na swoich liniach przyznane przez inne austryackie zarządy kolejowe ustępstwa dla podróżujących osób wojskowych.

Towarzystwo jest obowiązane przyłączyć się do zawartego przez austryackie towarzystwa kolejowe układu o dostawie i przygotowaniu przedmiotów uzbrojenia dla transportów wojskowych, o wzajemnem wspieraniu się środkami przewozowemi przy przewozie większych transportów wojskowych, dalej do organicznych postanowień i przepisu służbowego dla oddziałów kolei polowych, wreszcie do zaprowadzonego od 1 czerwca 1871 dodatkowego układu o transportowaniu na koszt wojskowego eraryum chorych i rannych żołnierzy. Także ma się przyłączyć towarzystwo do zawartego z towarzystwami kolejowemi układu o wzajemnem wyręczaniu się personalem przy uskutecznieniu większych transportów wojskowych.

Towarzystwo jest obowiązane co do umieszczenia wysłużonych podoficerów wojska, marynarki wojennej i milicyi krajowej poddać się bezwarunkowo postanowieniom zawartym w §. 38 ustawy wojskowej z r. 1868 i wydanej celem wykonania tego paragrafu specyalnej ustawie z 19. kwietnia 1872.

5. Koncesya na kolej żelazną ze Lwowa do Netreby gaśnie równocześnie z koncesyą na przestrzeń Lwowsko-Czerniowiecką. W chwili, w której rząd będzie uprawniony do objęcia tej ostatniej przestrzeni, nabywa także prawo do objęcia kolei żelaznej Lwów-Netreba pod takiemi samemi warunkami. Takie same terminy obowiązują także co do będącej w ruchu przestrzeni Czerniowce-Suczawa. Koncesya gaśnie także, jeżeli oznaczone w niej terminy rozpoczęcia i ukończenia budowy tudzież otwarcia ruchu nie będą dotrzymane a przekroczenie terminu nie zostanie usprawiedliwione w myśl §. 11. 1. lit. b. ustawy o koncesyach kolejowych.

Artykuł VII. Dla zabezpieczenia dokładnego wykonania zobowiązań w koncesyi i ustawie wskazanych a mianowicie zobowiązania co do terminu ukończenia budowy, towarzystwo jest obowiązane do złożenia kaucyi w kwocie 250.000 złr.

W razie niedopełnienia przyjętych na mocy tej ustawy zobowiązań koncesyjnych rząd będzie uprawniony zająć złożoną kaucyę całkowicie albo częściowo.

Wszystkie akta prawne i dokumenta zostające w związku z złożeniem albo zwrotem tej kaucyi są zupełnie wolne od stempli i opłat.

Artykuł VIII. Wykonanie tej ustawy poleca się ministrom handlu i skarbu.

— Z efektów ogólnego długu państwa podlegających konwersyi na mocy ustawy z dnia 20. stycznia 1868 zmieniono na tytuły dłużne jednolitego długu w maju b. roku 938.062 złr. $10\frac{1}{2}$ ct. w notach i 128.948 złr. 53 ct. w srebrze oprocentowanych czyli razem 1.067 010 zł $63\frac{1}{2}$ ct. Do 31 maja 1874 konwersya wynosiła w ogóle: 1.044.200.724 złr. $1\frac{1}{2}$ ct. w notach 972.787.727 złr. $12\frac{1}{2}$ ct. w srebrze oprocentowanych, czyli razem 2.016.988.451 zł. 14 ct. Do konwersyi pozostaje jeszcze: 12.918.456 złr. 50 ct w notach 2.699 068 złr. $50\frac{1}{2}$ ct. w srebrze, razem 15.617.525 złr. $\frac{1}{2}$ ct.

— Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf udał się na ćwiczenia wojskowe w Krems, gdzie go ludność z najwyższym zapałem przyjmowała

---

Niemcy. O walnem zgromadzeniu stowarzyszenia katolickiego w Moguncyi, które jak donieśliśmy, rozpoczęło obrady 16. b. m. mamy następujące telegramy:

Na pierwszem posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych utworzono trzy komisye, których przewodniczącymi wybrani zostali: do kwestyi socyalnej Moufang, do umiejętności Molitor, do spraw formalnych prof. Biegeleben. W obec uznania sądów pruskich, jakoby istnienie stowarzyszeń lokalnych stojących w związku z centralnem stowarzyszeniem, sprzeciwiało się ustawie pruskiej o stowarzyszeniach, przewodniczący wnosi taką zmianę statutów: 1) Corocznie odbywać się będzie w Moguncyi, siedzibie stowarzyszenia, ogólne zgromadzenie; 2) znosi się §. 10 statutu mówiący o zgromadzeniach wędrownych. Wnioski te przyjęte, wejdą w życie z dniem 1. lipca. W końcu Haffner odczytał adres amerykański wyrażający sympatyę, a podpisany przez 4.000 osób. W południe był obiad. Biskup Ketteler wzniósł pierwszy toast na cześć Ojca św., który w tym dniu obchodzi 28mą rocznicę swego wyboru na Papieża. Frankenstein wzniósł zdrowie W. Ks. Heskiego, cesarza Niemieckiego i wszystkich książąt niemieckich; Loë toast na biskupów.

Na posiedzeniu wieczornem tegoż dnia mówił dep. Moufang obszernie o kwestyi socyalnej i postawił następujące żądania: należy dążyć do wydania ustaw przeciw wyzyskiwaniu sił fizycznych i finansowych ludu i o zmniejszeniu ciężarów podatkowych. Przywrócenie ustaw przeciw lichwie jest konieczne. Państwo winno mieć na oku dobro wszystkich klasa nietylko kapitalistów. Powinny być zreformowane ustawy rękodzielnicze i zaprowadzone sądy rękodzielnicze i rozjemcze i zakłady wsparcia rzemiosł, wreszcie ograniczenie pracy kobiet i dzieci.

Nazajutrz uchwaliło Zgromadzenie katolików rezolucye przeciw nowoczesnej cywilizacyi, przeciw konstytucyi cesarstwa Niemieckiego, przeciw pozbawieniu przez władzę państwa szkół cechy ich chrześciańskiej i przeciw prowadzeniu szkół przez państwo, przeciw prasie liberalnej, przeciw kościołowi rządowemu, i uchyleniu przez sądy świeckie biskupów od zarządu dyecezyami; natomiast za polityczną udzielnością Papieży, za utrzymaniem konstytucyi kościoła katolickiego, za obroną praw jego i odzyskaniem tradycyjnych praw Papieża.

Francya. Lewica republikańska odbyła 14. b. m. posiedzenie klubowe. Na początku posiedzenia prezydent lewicy republikańskiej Duclerc zdał sprawę z obrad prezydyów Izby nad Interpelacyą w sprawie zajść na dworcu św. Łazarza. Po dwu godzinnych naradach ułożono znaną interpelacyę, która następnie połączona lewica wniosła w Izbie. Dotąd nie znane są powody, dla których przywódcy prawicy w ostatniej już chwili odmówili swego poparcia tej interpelacyi. Prezydya wszystkich niemal stronnictw parlamentarnych energicznie powstały przeciw zajściom, których głównymi sprawcami byli bonapartyści. Następnie zajmowała się lewica republikańska projektami ustawy gminnej i wyborczej a w końcu uchwaliła głosować za wnioskiem nagłości dla projektu konstytucyjnego lewego centrum.

— Bonapartystowski *Gaulois* oglasza następującą korespondencyę w znanem zajściu między Clemenceau a redaktorem *Pays*, Pawłem de Cassagnac.

„Panie Cassagnac! Chcesz Pan wiedzieć dla czego żądałem od Pana satysfakcyi w pojedynku? Oto dla tego, że obraziłeś stronnictwo, do którego należę, utrzymując, iż składa się ono z samych ludzi lękliwego serca. Mnie, który nie jestem deputowanym, zdawało się rzeczą naturalną, wyzwać na pojedynek Pana, który nie jesteś także deputowanym. Zapewne, że nie łatwa to rzecz skłonić Pana do przyjęcia pojedynku, jeżeli do tego nie jesteś usposobionym. Panowie Lullier i Jezierski mogliby o tem dużo opowiadać. Żądasz Pan od nas, abyśmy ze swej strony postawili dziesięciu do pojedynku przeciwko dziesięciu, którzy z Pańskiej strony podejmą walkę. Przystajemy na to. Oświadczamy jednak, że owych dziesięciu wybierzemy z pośród deputowanych tylko pod tym warunkiem, jeżeli wszyscy dziesięciu z pańskiej strony będą również deputowanymi Izby wersalskiej.

Jeszcze słówko. W sprawach honorowych chcesz Pan uchodzić za bardzo doświadczonego. Lecz w jakiż sposób wyrażasz się o swoich przeciwnikach! Jak należy nazwać takiego, który wtajemnicza publiczność w szczegóły pojedynku, następnie pojedynku nie przyjmuje a na domiar wszystkiego obraża jeszcze świadków. Przykro mi, że muszę list ten ogłosić w chwili, gdy dziennik pański jest zawieszony. Lecz zdaje mi się, że nie będzie Panu zbywać na dziennikach, w których możesz mi odpowiedzieć na niniejsze pismo. Byłbym Panu już dawno odpowiedział, gdybym nie był zmuszonym porozumieć się co do odpowiedzi z moimi świadkami, mieszkającymi, jak Panu wiadomo, w Wersalu, a mianowicie p. Schölcher 36. *Rue de Montreuil* a p. Testelin 2 *Rue Mademoiselle.*

Na powyższy list odpowiedział Cassagnac:

„Mój Panie! Otrzymuję od Pana list, w którym żądasz, aby polemika nasza nie toczyła się publicznie. Nie mam powodu być panu przyjemnym, pozwolisz więc, że nie uczynię zadość jego żądaniu. Podawanie szczegółów naszej polemiki do wiadomości publicznej, zdaje się być rzeczą przykrą dla Pana, mnie zaś będzie z tem dobrze i wzywam publiczność na sędziego w naszej sprawie.

Wyzywasz Pan mnie, ponieważ obraziłem pańskie stronnictwo, zarzucając mu, że składa się z samych tchórzów. Czy Pan Gambetta nie obraził mego stronnictwa, nazywając nas wszystkich nędznikami? A czyż gotów jest za obelgę odpowiedzieć z bronią w ręku? Nie wiem prawdziwie dlakogobyśmy mieli przyznawać wam to, czego wy nam odmawiacie.

Jesteś republikaninem i lekarzem; innego tytułu Pan nie masz. Powtarzam Panu, to mi nie wystarcza, aby Panu uczynić zaszczyt i pojedynkować się z Panem, a coraz wyższa skala, którą przebyłem w moich licznych niestety pojedynkach, zakazuje mi umożliwić Panu rozgłos, do którego skrycie wzdychasz, a na który ani pański dowcip, ani talent, ani pańskie kuracye nie zasługują. Po Lissagarayu, Flourensie i Rocheforcie ma się prawo być wybrednym; po jenerale nie bije się z kapralem i konowałem, po Ranc'u można śmiało dać odkosza panu Clemenceau a to tem bardziej. że nie jest wcale mojem zadaniem wydawać wam wszystkim świadectw waleczności, których tak potrzebujecie. Świadectwo to powinieneś Pan był zdobyć sobie podczas wojny, zamiast przypatrywać się orgiom komuny i być ślepym widzem, gdy w oczach pańskich mordowano Klemensa Thomas'a i Lecomte'a.

Mam co innego do czynienia jak rehabilitować Pana; biuro moje jest na jakiś czas zamknięte, pukaj Pan do innego. Wspominasz Pan z pewną ironią, że trudno jest nakłonić mię do przyjęcia pojedynku, jeżeli do niego nie mam ochoty. Tam do licha!

Najlepiej widzisz to Pan sam na sobie. Cytujesz pan Lulliera i Jezierskiego. Złe to przykłady. Lullier był szaleńcem, a fakta dowiodły, że miałem słuszność przypuszczając pod mundurem oficera marynarki kurtę galernika. Prawda, że gdyby każdemu, kto ma widoki dostania się na galery, odmawiano satysfakcyi bronią, to musianoby bardzo przebierać między republikanami i miałbyś pan może powód uskarżania się na to. Co się tyczy Jezierskiego, był on po prostu śmiesznym, może nawet trochę śmieszniejszym od Pana. Nie chciałem go wydzierać Polsce i nigdybym sobie nie był przebaczył, gdybym padł z jego ręki.

Lecz skądże Pan masz prawo uczyć mię przyzwoitości i odwagi? Nie brałeś Pan zapewne tego na seryo; moja zaś odwaga, o której Pan nie dość łaskawie się wyrażasz, wypisana jest na skórze niejednego z pańskich towarzyszy, która pewnie więcej była warta od tej, którą mi Pan nadstawiasz. Wspominasz Pan, że żądałem od Pana dziesięciu, przeciw moim dziesięciu. To nie prawda, panowie Schoelcher i Testelin pierwsi podali ten projekt, a ja, chcąc mieć do czynienia z ludźmi, chociaż do pewnego stopnia przyzwoitymi, zaproponowałem tylko, aby to mogli być deputowani. Nie chcecie — więc nie mówmy o tem. Żądanie wasze, aby dziesięciu deputowanych imperyalistów biło się z wami, jest tylko czczą wymówką. Deputowanych bonapartystowskich nie ma więcej jak dwudziestu, a wszystko to ludzie, którym wiek nie pozwala wdawać się w bójki, w pojedynek średniowieczny i którym dość już cięży własna odpowiedzialność. Was jest 150, i zdawało mi się na pierwszy rzut oka, że jest między wami kilku, którym możnaby zrobić taką propozycyę. Omyliłem się — na tem koniec. Jeszcze słówko — oznajmiasz mi Pan łaskawie, że pp. Schoelcher i Testelin mieszkają w Wersalu, jeden przy ulicy *Montreuil* 6, drugi zaś przy ulicy *Mademoiselle* 2. — i dodajesz, że z panem Schoelcher widzieć się można jutro, w niedzielę w Paryżu przy ulicy *Mayran* 7. Dziękuję Panu za tę wiadomość, mógłbym bowiem mieć to nieszczęście spotkać się z nim, czego sobie wcale nie życzę.

Paul de Cassagnac."

— Rochefort po ucieczce swojej dał pierwszy znak życia. W Brukseli pojawiła się już z pod jego pióra owa czerwona książeczka, *Latarnia*, która za czasów cesarstwa jeszcze jak pochodnia pożarowa rozniecała namiętności polityczne. Rochefort wylał w tej pierwszej broszurce cały gniew swój i całą zemstę; z gwałtownością i brutalnem szyderstwem rzuca się na Zgromadzenie narodowe i na marszałka Mac Mahona. Oto próbka tego, co zaciekły warchoł pisze o marszałku: „Nieszczęsny Mac Mahon, pełen sławy „ranny", na którym nigdy ani rany ani sławy odkryć nie było można!... Jakiegoż naczelnika dano temu delikatnemu, nerwowemu, wrażliwemu narodowi Francyi? Starego afrykańskiego żołdaka, który tylko tyle wie o naszym kraju, co o nim zasłyszał w algierskich *gurbach*, gdzie czterdzieści lat swego życia spędził; herszta beduińskiego, który mniema, że jest na czele arabskiego biura, a z naszemi świętemi prawami i wolnościami tak się obchodzi, jak gdyby rządy Francyi były wyprawą przeciw Kabylom... I ten stary wąsacz ma pretensyę trzymać nas przez siedm lat pod swą szablą, i ten chwast egzotyczny myśli, że jest czemś innem, jak tylko chwilowym środkiem przeciw rozwiązaniu Zgromadzenia narodowego?..." W tym samym tonie warcholskim i prostaczym, z wściekłością lecz bez ironji i dowcipu, pisze dalej zbiegły galernik o wszystkich obecnych urządzeniach Francyi.

Włochy. Dnia 7. b. m. przybyli do Rzymu pielgrzymi z Ameryki. Rzymski korespondent *Kuryera Pozn.* pisze o ich pobycie w wiecznem mieście. „Jest ich stu, trzydziestu księży, dwóch biskupów i sześćdziesięciu ośmiu świeckich. W Civita Vecchia, przy wylądowaniu, rząd chciał ogłosić statek w stanie kwarantany, z powodu, że na stu dwóch nie dostawało i że ci dwaj zapewne na statku umarli; ale kapitan statku najurzędowniej i według wszelkich form poświadczył, że owi dwaj brakujący pozostali w Marsylii i że dościgną towarzyszy w Rzymie drogą stałego lądu. Zaledwie wszyscy ci pielgrzymi wysiedli na ląd w Civita Vecchia, zaraz się udali do katedry, gdzie wysłuchali mszy św., przez jednego ze swych biskupów odprawionej. Za przybyciem do Rzymu zaraz zażądali posłuchania u Ojca św., a wszyscy Amerykanie tu bawiący przyłączyli się do nich tak, że liczba ich urosła do dwustu osób. Dnia 9. po południu, do zgromadzonych w wielkiej sali konsystorza wszedł Papież, otoczony kardynałami i dworem, a gdy zasiadł na tronie, monsignor biskup Dwenger przemówił do Ojca św. po łacinie. Potem zbliżył się do tronu sędzia p. Théard i odczytał w języku francuzkim adres, w którym w żywych słowach wypowiedział, jakiem przywiązaniem, miłością, uległością i żywą a mocną wiarą przejęci są ci pielgrzymi do tej Stolicy Piotrowej i do Ojca św. Papież, powstawszy z tronu, przemówił do nich, wyrażając swą najżywszą radość z tego dowodu ich wiary i miłości, powiedział, że w pośród ciemności, ogarniających świat cały, krok ich jest to jakby piękny promień światła. Że wielu jest wrogów zawziętych Kościoła, z tych jedni ukryci, drudzy jawni i okrutni; pierwsi kuszą się zepsuć wiarę, drudzy straszliwie srożą się, ufni w uzbrojenie. Lecz mimo tych utrapień i ucisków spłynęły Mu do serca wielkie pociechy tak z dawnego jako też i z nowego świata, z onej Ameryki, gdzie prawdziwa wiara tak się cudownie i dziwnie była rozpostarła i do tego stopnia, iż zmuszonym był On sam znacznie pomnożyć liczbę dyecezyi. Mimo to jednak i tam wielka część stałego lądu zamieszkana przez wyznawców fałszywej religii i należy błagać Boga, by stopniowo powrócił błądzących do prawej wiary. Z największem wzruszeniem przyklękli pielgrzymi dla otrzymania błogosławieństwa papieskiego. Udzieliwszy je, Ojciec św. zszedł z tronu, przeszedł przez długie szeregi obojej płci Amerykanów, dając rękę do pocałowania. Rozczulenie i miłość malowały się na każdej twarzy, a Ojciec św. zaledwie w końcu zdołał się z nimi rozstać. Amerykanie ci myślą teraz obejść siedm bazylik, mimo upałów dokuczliwych, jakie tu panują i mimo znużenia tak długą podróżą. Pojutrze, w czwartek, Ojciec św. udzieli im podczas Mszy św. z własnych rąk Komunię św. Pielgrzymi ci przywieźli Ojcu św. 500.000 franków świętopiętrza.

Dalej pisze tenże korespondent:

„Dowiaduję się o bardzo religijnem postanowieniu Monsignora Negroni, który był ministrem spraw wewnętrznych za czasów papiezkiego rządu: Monsignor ten obecnie generalny audytor kamery apostolskiej, pierwszy z czterech najwyższych prałatów mających wyraźne do purpury po latach sześciu prawo, zatem w przeddzień swego kardynałatu, wstąpił do zakonu do nowicyatu OO. Jezuitów. Od lat kilkunastu w największej tajemnicy dojrzewał ten jego zamiar opuszczenia wszelkich godności dla życia pokornego, uległego i bogomyślności oddanego; i tak dobrze pomimo radzenia się najlepszych wielu teologów utrzymał swą tajemnicę, że dopiero w wigilię wyjazdu jego Rzym i rodzina jego ze zdumieniem dowiedzieli się o tem, a sam Ojciec św. mało co pierwej. Wiedział bowiem, jakie trudności i przez jak wiele lat przełamywać musiał kardynał Karol Odescalchi wikary Rzymu za Grzegorza Papieża, by nareszcie otrzymać tak dawno upragnione wejście w mury zakonne nowicyatu. To też mons. Negroni zachowaniem się swojem u dworu papiezkiego starał się, by najmniejszym nawet symptomem nie odkryć swej wokacyi, by nie być od niej zawiedzionym z powodu, że tacy

właśnie prałaci są najpotrzebniejsi w zarządzie Kościoła św. Tak nadspodziewana wiadomość wszystkich tutaj a mianowicie prałatów tutejszych wielkiem i korzystnem przejęła wrażeniem."

Szwajcarya. *Bund* berneński ogłasza dekret kongregacyi rzymskiej, którym rzucono wielką exkomunikę na proboszczów, przyjmujących wybór z rąk ludu. Dekret ten wydany z powodu kilku wyborów proboszczów w północnych Włoszech, rozciąga encyklikę z 21. listopada 1873, wydaną przeciw Szwajcaryi z okazyi dokonanych tam wyborów, także na dyecezyę wenecką i medyolańską. Ustęp ostatni tego dokumentu brzmi:

„Wszyscy, którzyby w tych dyecezyach przez wybór ludności powołani zostali na proboszczów lub wikaryuszów i zuchwale przywłaszczyć sobie śmieli posiadanie kościoła albo też praw i dóbr jego, podpadają już tem samem exkomunice wielkiej, którą jedynie Stolica Apostolska zarządzić ma prawo. Wszyscy wierni zaś winni unikać tych ludzi, jak najezdników i zbójców, któ rzy przybyli na to tylko aby kraść, burzyć i trwonić...

Dokument ten datowany 25. maja b. r. wydany został, jak wspomnieliśmy, nominalnie dla dwóch prowincyj kościelnych północno włoskich. Nie trudno jednak domyśleć się, że właściwej przyczyny jego wydania szukać należy w Niemczech i Szwajcaryi.

Hiszpania. Z Santander piszą do londyńskiej *Pall Mall Gazette*: „Zdaje się, że wkrótce przyjdzie do nowej bitwy, która będzie daleko ważniejszą, od ostatniej pod Bilbao. Tym razem pozycya walczących jest odwrotna, ponieważ Karliści bronią miasta, które republikanie atakować zamierzają. Miastem tem jest Estella, ona i Durango są w Biskai tradycyjnemi warowniami Karlistów, a upadek jednej z nich sprawiłby głębokie wrażenie na umysłach ludności wiejskiej, popierającej sprawę karlistowską. Dlatego to marszałek Concha zwrócił swój wzrok na Estellę i przygotowuje się do jej zdobycia. Otrzymał on pewną wiadomość, że armia karlistowska pod Estellą jest co do liczby równą republikańskiej i dzięki niedbałemu strzeżeniu wybrzeży biskajskich nieźle zaopatrzoną w artylleryę."

KRONIKA.

= **Dziennikowi polskiemu,** jeżeli mu niewystarcza zamieszczone wczoraj w *Gazecie Lwowskiej* oficyalne sprostowanie Wydziału krajowego, możemy oświadczyć, że wszystkie przypuszczenia, jakiemi ratować usiłuje „autentyczność" planu organizacyi autonomicznej, stanowczo są mylne.

** **Stacya telegraficzna** z ograniczoną służbą dzienną, otwartą została d. 12. czerwca bierzącego roku w Szczawnicy dla powszechnego użytku.

— **Na rzecz funduszu stypendyjnego ogrodniczego** zapowiedziane są cztery odczyty publiczne p. Mirona Krypiakiewicza „o postępowem sadownictwie". Odczyty te odbywać się będą w cztery najbliższe niedziele pomiędzy godziną 10 a 11 przed południem. Pierwszy odbędzie się dnia 21 b. m. Biletów, po 20 centów na salę a po 10 centów na galeryę, dostać można w składzie nasion p. Łuckiego przy placu Halickim obok banku hypotecznego, a w każdą niedzielę od godziny 8 zrana przy wejściu do sali ratuszowej. Miłośnicy sadownictwa, których nie brak w naszem mieście, spodziewamy się, poprą skwapliwie usiłowania p. Krypiakiewicza.

† **Ludwik br. Piret de Bihain,** feldmarszałek-porucznik, komendant 31. dywizyi piechoty w Peszcie i c. k. szambelan, którego nominacyę na komendanta Koszyc świeżo podała *Wiener Ztg*, dnia 16. b. m. wracając z przejażdżki do domu skutkiem spłoszenia się koni wypadł z powozu i ciężko skaleczył się w głowę, a jak donosi telegram z Pesztu, na drugi dzień po tym wypadku z rana życie zakończył. Ludwik br. Piret urodził się był w r. 1819. Brat jego Eugeniusz br. Piret, jest ochmistrzem dworu arcyksięcia Albrechta, a matka jego 91. letnia staruszka żyje na zamku Ellemer w Banacie.

— **Prawnika** Nr. 24. zawiera: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych przez dr. J. Kleczyńskiego — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa i administracyjna. — Wiadomości potoczne.

** **Pożar i śmierć w płomieniach.** Na dniu 30. maja zgorzały wszystkie budynki włościan Teodora Szczerbaniuka i Franciszka Baśkiewicza w Potoczyskach, w starostwie Horodeńskiem, przyczem zginęło w płomieniach trzyletnie dziecię Teodora Szczerbaniuka. Bliższe szczegóły przyczyny pożaru tego nie zostały jeszcze zbadane.

— **Skutkiem przerwania się chmury** dnia 17. b. m. jak donosi telegram *Deutsche Ztg.* z Opawy pomiędzy stacyami Hannsdorf i Mohran na Szląsku przerwaną została komunikacya kolejowa.

— **Wylewy wód** w ostatnich dniach powtórzyły się w nieszczęśliwej Karyntyi skutkiem ciągłej ulewy. I tym razem, jak w maju, znaczne wyrządziły szkody.

Na wyścigach konnych w Warszawie, jakie się odbyły ostatniej niedzieli, w czterech biegach zwyciężyły konie pana L. Grabowskiego.

— **Zbiór kwiatu pomarańczowego** na południowych stokach Alp w tych dniach został ukończony i był wcale pomyślny w tym roku. Zbiór róż w tych okolicach wkrótce także będzie ukończony, a do dnia 11. b. m. wynosił półtora miliona kilometrów.

— **Z wyprawy w pustynię libijską** mianowicie do wielkiej oazy Chargen, powrócił w ostatnim tygodniu do Niemiec znakomity uczony podróżny dr. Schweinfurth i oprócz wielu osobliwości w dziedzinie zoologii, botaniki i paleontologii przywiózł dla berlińskiego zwierzyńca dziesięć żywych egzemplarzy lisa pustynnego (*megalotis* po arabsku *Feuwek*). którego dotąd nie posiada żaden zbiór europejski, gdyż trudno zwierzę to żywcem przewieźć przez morze.

— **Pojedynek** Z Drezna donoszą pod dniem 14. b. m; „Wczoraj odbył się tu pojedynek na pistolety pomiędzy tutejszym posłem rossyjskim, hr. Kotzebue a hr. Lucknerem. Ostatni starał się o rękę kuzynki hr. Kotzebuego, i już po zaręczynach i zapowiedzi nagle zerwał stosunek. Pojedynek nie doprowadził do rozlewu krwi. Przy wymianie pierwszych strzałów kula przeszła tylko hr. Kotzebuemu przez kapelusz. Świadkami hr. Kotzubnego byli pułkownik rossyjski Fedorow i p. Krotkow, hrabiemu Lucknerowi zaś sekundowali panowie Arnim i młody hr. Bismarck.

— **Połów korali.** Bracia Billioti uzyskali niedawno od rządu tureckiego koncesyę na połów korali u południowych wybrzeży wyspy Rhodus. Tym celem wyprawili z Włoch duże dwie barki rybackie z 18. nurkami na miejsce połowu, i tak im się poszczęściło, iż w przeciągu 28. dni wydobyli z morza 380 funtów cłowych korali. Zdawało się w ostatnich latach, że sławne niegdyś z obfitości rhodyjskie ławy koralowe zupełnie prawie zostały już wyczerpane, tymczasem rezultat połowu Billiotich utwierdził rybaków w przekonaniu, że jeszcze setki bark znalazłyby tam opłacające się sowicie zajęcie. Pod względem jakości korale rhodyjskie w niczem nie mają ustępować sławnym koralom berberyjskim.

— **Turniej gołębi pocztowych** odbył się dnia 14. b. m. pomiędzy miastami Bremą a Kolonią. Brały w nim udział towarzystwa chowu gołębi pocztowych „Columba", „Fauna," „Union" i t. d odbywające właśnie zjazd w Bremie i urządzające w tem mieście wystawę gołębi swego chowu. O godzinie 11 minut 5. przed południem w obec licznie zgromadzonych widzów puszczono z Bremy 75 gołębi kolońskich z depeszami i o rozpoczęciu wyścigu zatelegrafowano do Kolonii. Ptaki miały przed sobą znaczną drogę, gdyż odległość od dwojga wspomnionych miast w linii powietrznej wynosi $36^2/_3$ mil geograficznych. Pierwsze dwa gołębie spuściły się do swego gołębnika w Kolonii o godzinie 2. minut 49 z południa, odbyły więc całą tę drogę w przeciągu 3 godzin i 44 minut. Zwycięzka para gołębi jest chowu p. Szczepana Monheima. Do godziny 4. z południa stanęło w Kolonii 34 uczestników powietrznego wyścigu. Nagrody wynosiły ogółem 1200 grzywien srebra, z których pierwsza zwycięzka para otrzymała 100.

— **Żeńscy skrzypkowie.** Niestety — pisze *Ill. Frauen Ztg.* — zdaje się wielu paniom, że gra na skrzypcach w ogóle nie jest dla dam stosowną, dla tego też ignorują ten „królewski instrument", i wyłącznie prawie zajmują się niedołężnym fortepianem. Innego mniemania jednak były prababki pań dzisiejszych. Ze sławnych wirtuozek skrzypcowych zeszłego wieku wymieniamy między innemi panią Magdalenę Lombardini z Wenecyi (1735), której gra nadzwyczajnie się podobała w Paryżu; dalej Reginę Strinisachi z Mantuy (1764) o której powiedział Mozart: „Człowiek nie może już grać z większem uczuciem. W ogóle mniemam, że kobieta więcej wydobyć może ze skrzypiec, niż mężczyzna." — W Medyolanie popisywała się na skrzypcach w roku 1788 signora Vittoria dall'Occa z wielkiem powodzeniem. Signora Parravicini z Turynu (1769) posiadała rozgłos niepospolitej wirtuozki skrzypcowej; Reichard nazywa jej grę wyborną, podczas gdy Spohr powiada, że nie słyszał gorszego od niej skrzypka. Signora Gerbini w r. 1711 dawała w Paryżu koncerta skrzypcowe. a krytycy ówcześni stawiali ją w rzędzie pierwszych mistrzów na tym instrumencie. Siostry Teresa i Marya Millanolo z Savigliano po roku 1840 zachwycały grą swą na skrzypcach Niemcy, Francyę i Anglię. Pani Wilhelmina Neruda z Berna po dziś dzień zajmuje posadę nauczyciela skrzypiec w Akademii sztokholmskiej; znana też jest z świetnych koncertów. Z młodszych pań wielce obiecującym talentem na polu gry skrzypcowej jest uczennica Joachima w Berlinie, pani Maryanna Strefon. W mieście naszem też mamy niepospolity talent tego rodzaju w osobie panny K., znanej z koncertów w ostatnim sezonie.

— **O zupełnem zaćmieniu słońca,** które dnia 16. kwietnia b. r. widzianem było na południowej półkuli ziemskiej, zwłaszcza w południowej Afryce, na przylądku Kap, donosi p. W. Meger z New Rush, w krainie dyamentów, z kąd obserwował ciekawe to zjawisko, następujące szczegóły: Dnia 16. kwietnia o godzinie 3., minut 27 z południa rozpoczęło się widowisko tak przejmujące, że drugiego podobnego nie dożyłem na świecie, a które około kwadransa na piątą było wręcz przerażającem. Mam na myśli zupełne zaćmienie słońca, które właśnie w obec stanowiska mej obserwacyi, na polach dyamentowych, było najcentralniejszem. Szkoda tylko, że podczas najciekawszego okresu zaćmienia, t. j. szczelnego przysłonięcia słońca przez tarczę księżycową, które trwało 3 minuty i 15 sekund, obłok wsunął się pomiędzy oko nasze a księżyc, tak iż nie mogłem obserwować tak zwanej „korony," t. j. płomiennej sfery na obwodzie tarczy słonecznej. Natomiast mieliśmy sposobność przypatrzyć się dokładnie wpływowi, jaki zaćmienie wywierało na całą przyrodę, zwłaszcza zaś, jakie wrażenie sprawiało na mieszkańcach tamtejszych, Kafrach. Drżeli oni z przestrachu i nabrali przeświadczenia, że jesteśmy istotami nadprzyrodzonemi, gdyż zapowiedzieliśmy im na kilka dni naprzód to zaćmienie, powiadając, że zabierzemy im słońce z nieba jeśli nie przestaną rozkradać nam uzbieranych dyamentów. Podczas zjawiska widzieliśmy na niebie prawie wszystkie gwiazdy. Ptactwo przerażone ulatywało do gniazd; kury powyłaziły na banty. Gdy rozjaśniało się napowrót, koguty wesołem pianiem zwiastowały ten świt, jak codziennie nad ranem. Jeden z Kafrów zwrócił swojemu panu dyament ważący 45 karatów, który ukradł mu był przedtem, błagając na kolanach, aby tylko nie zabierał całego słońca.

— **Starą porcelanę** sprzedawano zeszłego tygodnia na publicznej licytacyi w Londynie. Były to mianowicie trzy wielkie serwisy z roku 1750. Z sprzedaży uzyskano przeszło 100.000 zł Pomiędzy kupującemi znajdowali się pp. baron Rotszyld z Paryża, Dudley, Gladstone i t. d.

— **W hotelu ambasady austryackiej w Berlinie** w ostatnich dniach popełniono znaczną kradzież, przyczem, jak donosi wiedeński *Fremdenblatt*, zginąć miały także ważne depesze urzędowe. Policya berlińska napróżno dotąd śledzi za sprawcą.

— **Spadkobierczyni księcia Brunświckiego,** gmina Genewska, przystąpić zamierza do wykonania jednego z zastrzeżeń zawartych w testamencie zmarłego księcia, mianowicie wzniesienia mu stosownego, bronzowego lub marmurowego pomnika. Model pomnika tego już jest ukończony. Przedstawia naturalnych rozmiarów konny posąg księcia, otoczony 6. posągami najznaczniejszych książąt domu Brunświckiego, jak Henryka Lwa, Ernesta wyznawcy i t. d. Na płaszczyznach piedestału wyobrażone będą w płaskorzeźbie wybitniejsze sceny z dziejów Brunświckiego księztwa. Wykonanie pomnika powierzono rzeźbiarzowi włoskiemu, p. Vola.

RADA MIASTA LWOWA

(*Posiedzenie z d. 18. czerwca*)

(λ) Przewodniczący p. Jasiński odczytał pismo Prezbiteryum tutejszego zboru ewangelickiego, wystosowane do Rady miejskiej na ręce Prezydenta miasta a zapraszające pp. Radnych na uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budującą się szkołę ludową ewangielicką przy ulicy „na Rurach" — która to uroczystość — jak już donieśliśmy — odbędzie się jutro (20. b. m.) o godzinie 10. z rana.

Dalej zawiadomił p. Jasiński Radę, że radny p. Blechschmidt oświadczył, iż zamierza z sekcyi III. przenieść się do sekcyi I. a na jego miejsce do sekcyi III. chce wejść p. Pleśniak z sekcyi I. Rada zezwoliła na tę zmianę.

Rada zezwoliła na udzielenie urlopów p. p. L. Dębkowskiemu na 2 miesięcy; Moszczańskiemu na 2 miesięcy; dr. Szemelowskiemu na 3 miesięcy.

Sekcya III. przedłożyła wniosek naglący względem zaprowadzenia jednakowych „beczkowozów" do skrapiania ulic. Imieniem tej sekcyi referował dr. Zbrożek. Do tychczas używano we Lwowie parokonnych „beczkowozów" za które płacono p. Borkowskiemu po 2 zł. 75 ct. dziennie. Panu Borkowskiemu kończy się kontrakt w tym roku; wniósł on do magistratu ofertę, mocą której obowiązuje się za opłatą 1 zł. 90 ct. dziennie dostarczać miastu „beczkowozów" jednokonnych do skrapiania ulic. Trzy takie wozy są już sporządzone a trzy są w robocie. Magistrat przyjął ofertę p. Borkowskiego; sekcya III. zaleca ją jako korzystną a Rada uchwaliła przyjąć tę ofertę.

Dr. Sermak imieniem sekcyi III. zdał sprawę z następujących przedmiotów:

P. Abraham Moj. Filip wniósł rekurs do Rady miejskiej przeciw rozporządzeniu magistratu, ażeby w swej realności pod l. 12. przy ul. Zamarstynowskiej zniósł jeden ganek, na drugim dał żelazną balustradę i pokrył dach materyałem ogniotrwałym. Rada odrzuciła ten rekurs.

W budżecie miejskim na rok 1874 preliminowano kwotę 1600 zł. na pokrycie dachu realności miejskiej pod l. 3 przy ul. Jabłonowskich materyałem ogniotrwałym. Magistrat wyznaczył jako cenę fiskalną kwotę 1535 zł. i wezwał pp. blacharzy lwowskich do koncertacyi na d. 15. maja. Zgłosiło się 5 przedsiębiorców; najlepszą ofertę podał p. Leon Bratkowski, opuścił on bowiem z ceny fiskalnej $14^7/_{10}$%. Na zgodne wnioski magistratu i sekcyi III przyjęła Rada ofertę p. Bratkowskiego.

Wzdłuż ulicy Gliniańskiej nie ma kanału publicznego, w skutek czego wszelkie nieczystości zlewane do rynsztoków, zanieczyszczają powietrze w tej okolicy miasta. Tylko pod realnością p Antoniego Reissa pod l. 6 przy tej ulicy jest dobrze zbudowany kanał, który przez miejski urząd budowniczy oszacowany został na 941 zł. 23 cent.; długość tego kanału wynosi 53 sąż. kwadr. Chcąc w tej ulicy poprowadzić kanał publiczny, potrzebaby tylko do kanału, będącego własnością p Reissa domurować 28 sąż. kwadr. Budowa tego kanału byłaby wykonaną przez miasto, na koszt 10 właścicieli realności, przy tej ulicy położonych i rozrepartowaną na każdego z tych właścicieli w miarę długości frontu jego realności. Na pana Reissa wypadła kwota 300 zł., miasto powinnoby mu tedy dopłacić jeszcze 641 zł. 23 ct. Tymczasem p. Reiss oświadczył, iż odstąpi miastu swój kanał za 300 zł.; miasto ma przeto 341 zł. 23 ct. zysku. Rada, na wniosek magistratu i sekcyi III uchwaliła: przyjąć korzystną ofertę p. Reissa; wybudować kanał w długości 28°□; koszta rozrepartować na właścicieli, realności położonych przy tej ulicy i wezwać tych właścicieli, aby do kanału głównego, wybudować się mającego, poprowadzili z swych realności kanały uboczne.

Rada przyjęła drugą uchwałę względem sprzedaży gruntu miejskiego pod l. 4 przy ul. Zimorowicza po 35 zł. za sążeń kwadr. Sprawozdawca p. Dąbrowski

Toż samo przyjęła Rada w drugiem czytaniu wnioski sekcyi II (referent p. Simon) względem zaciągnięcia w gal. kasie oszczędności pożyczki w kwocie 300.000 zł. na wybudowanie gmachów dla gimnazyum Franciszka Józefa i szkoły realnej.

Rada na wniosek magistratu i sekcyi odnośnej (ref. p. Kossak.) zatwierdziła ofertę p. Fr. Popowicza na dostawę materyałów żelaznych potrzebnych do wodociągów, wodościeków, kanałów i do ławek plantacyjnych, która to oferta z pomiędzy 4 a to: oferty pp. Cybulskiego, Iskierskiego, fabryki Łączyńskiego i Arnolda Wernera była najkorzystniejszą.

Rada odrzuciła przedstawienie Katarzyny Jadanowskiej wniesione przeciwko wydaleniu jej jako nałogowej od r. 1869 bezskutecznie napominanej pijaczki z zakładu św. Łazarza. Referował dr. Fried.

Miasto Lwów jest w posiadaniu kilku pięknych zabytków archeologicznych a mianowicie 9 dział, miecza katowskiego, jednej halabardy i innych. Dyrekcya zakładu narodowego im. Ossolińskich wniosła do magistratu prośbę, ażeby miasto deponowało te przedmioty w zbrojowni tego zakładu. Równocześnie wniosła dyrekcya m muzeum przemysłowego prośbę o wystawienie tych zabytków archeologicznych w sali muzeum przemysłowego. Rada na wniosek sekcyi II (ref. p. Groman) uchwaliła deponować 2 działa, micz katowski i t. d. w zbrojowni zakładu Ossolińskich a dyrekcyi muzeum przemysłowego pozostawić dowolny wybór przedmiotów kwalifikujących się tam na wystawę, pozostałe zaś przedmioty deponować w zakładzie Ossolińskich.

Urzędnikom administracyi niestałych dochodów podwyższyła Rada na wniosek komisyi dla niestałych dochodów kwaterowe rocznie z 216 złr. na 252 a dozorcom z 5 i 10 złr. miesięcznie na 6 i 15 złr. Referował p. Groman.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Tajemnicza zbrodnia.*)

(Ciąg dalszy).

Lecz nietylko ta jedna „tajemnicza postać" zgłosiła się po latach z doniesieniem o właściwych mordercach Wojtowicza; pojawiła się i druga i to ze wszech miar podejrzana osobistość, której życie całe jest jednem pasmem tajemnic: zgłosił się do sądu Feliks Mazurkiewicz, któremu poświęciliśmy wstęp niniejszego sprawozdania, i podyktował do protokołu, że przed trzema laty, gdy jeszcze swobodnie bu-

ał po świecie, bawił wieczorem dnia 14. lipca 1871 r. w karczmie Lipy Grossera w Rzęśnie polskiej i obserwował przez cały wieczór Jana Dudę, który ustawicznie kręcił się koło Marcina Wojtowicza. Zeznał on dalej, że Duda miał przy sobie małą siekierę, którą starannie ukrywał pod kurtką płócienną, że Wojtowicz traktował wódką ludzi w karczmie będących — że gdy wydalił się (Mazurkiewicz) z karczmy i zatrzymał przy studni Kuby Sarniuka, usłyszał, jak Jan Duda rzekł do kogoś: „Strać się od niego“, że następnie Jan Duda szedł z Wojtowiczem, a do nich nadszedł od płota Dzięgdzielaka (odległego od miejsca czynu co najmniej 50 kroków) Stanisław Peszko; że Jan Duda machnął, czy gołą ręką, czy siekierą (?) na Marcina Wojtowicza tak silnie, że tenże zaraz na ziemię upadł, mówiąc: „daj mi już spokój“ i że obaj sprawcy rzucili się na Wojtowicza i przez pół kwadransa pastwili się nad nim. Co więcej: ten drugi bierny, naoczny świadek czynu zbrodniczego widział w nocy ciemnej, mglistej, w odległości najmniej 50 kroków, jak jakiś młody chłopak prowadził obok miejsca, na którem tylko co spełnioną została zbrodnia — parę koni należących do Jana Deptucha; tym chłopakiem był prawdopodobnie Józef Deptuch.

* * *

Przygotowawszy tyle materyału dowodowego, przystąpił sąd lwowski d. 15. b. m pod przewodnictwem radcy pana Budzynowskiego w obecności c. k radców p. p. Jasińskiego i Schätzla, oskarzyciela dr. Leżańskiego i obrońców dr Jana Dobrzańskiego (dla Jana Dudy) i dr. Siterskiego (dla Stanisława Peszki) wobec sędziów przysięgłych do przeprowadzenia rozprawy głównej.

Na ławie oskarżonych siedzą: Jan Duda i Stanisław Peszko.

Jan Duda, młody człowiek, b. kapral przy ułanach, wcale inteligentny, syn dość zamożnych rodziców, nigdy nie karany, zewsząd dobrze kontestowany, w gminie dobrze widziany, spokojny i nie skory do bitek i awantur, w r. 1871 pociągany do odpowiedzialności za zamordowanie Wojtowicza, lecz uwolniony z pod oskarżenia, odpowiada spokojnie: że d. 14. lipca 1871 r. był w karczmie Grossera razem z Wojtowiczem i innymi; że około północy wydalił się z karczmy z innymi towarzyszami, pożegnał ich i zamierzył udać się do swej kochanki Maryanny Kądziołek; że po drodze spotkał się z Wojciechem Całym i Michałem Deptuchem, którzy prowadzili Marcina Wojtowicza, że zapalił fajkę od Michała Deptucha, pożegnał ich i poszedł sam w kierunku w którym mieszka jego kochanka. Wszedłszy na jej obejście spostrzegł, że wszyscy śpią; odszedł tedy prostą drogą do obejścia swego ojca Michała Dudy i położył się spać w stodole. Nazajutrz z rana zbudziła go jego matka Regina; on wstał i udał się do pracy. Do zamordowanego Marcina Wojtowicza nie stał ani w przyjacielskim ani nieprzyjacielskim stosunku; nie miał ze sobą ani siekiery ani nawet zwykłego kija, ubrany był w białej kurtce płóciennej i w czapce.

Drugi podsądny: Stanisław Peszko, zamożny gospodarz w wieku około lat 30, bardzo miłej i ujmującej powierzchowności, ożeniony z siostrą Jana Dudy, nigdy nie karany, uwięziony po raz pierwszy dopiero na początku roku bieżącego w skutek doniesienia b. wójta, Józefa Pażucha, mniej wymowny jak jego towarzysz niedoli, odpowiada: że w nocy z 14. na 15. lipca 1871 r. nocował w domu swego teścia Michała Dudy; że położył się spać wspólnie z Janem Dudą, b. przysięgłym (imiennikiem podsądnego Jana Dudy) w wielkiej izbie, że wstał dopiero o świcie d. 15. lipca i poszedł wprost do swego domu. Był ubrany z 14. na 15. lipca w białej kurtce, po wierzchu tejże miał na sobie siwą kapotę, na głowie zaś słomiany kapelusz. W nocy nie wydalał się ani na krok z izby Michała Dudy. Z Wojtowiczem nie miał prawie żadnych stosunków. W karczmie bywał bardzo rzadko a dnia 14. lipca nie był w niej wcale.

Zamordowany, Marcin Wojtowicz, był według zaprzysiężonych zeznań wszystkich powołanych świadków awanturnikiem i słynnym złodziejem, tem niebezpieczniejszym, że niepodobna było złapać go na gorącym uczynku. Nie tail on się nawet z tą swoją wadą; radził on n. p. Michałowi Dudzie, aby sprawił sobie dobry zamek, bo mu konie wykradnie! Za kradzież był karany 2-miesięcznym aresztem.

Do rozprawy głównej powołał sąd 27 świadków z Rzęsny polskiej. Gdybyśmy chcieli podać szczegółowo zeznanie każdego świadka, przekroczyłoby sprawozdanie niniejsze zwykłą objętość sprawozdania dziennikarskiego a co gorsza, czytelnik zgubiłby się w tym istnym labiryncie rozmaitych sprzeczności, które co chwila gromadziły się w sposób zatrważający i spowodowały nawet w końcu przyaresztowanie jednego z świadków a to matki Jana Dudy, Reginy, i postawienie jej w stan oskarżenia o zbrodnię oszustwa przez krzywoprzysięstwo.

Nie wyprzedzajmy jednak toku rozprawy. Świadkowie zaprzysiężeni: Helena Wojtowicz, 50 letnia wdowa po zamordowanym Marcinie Wojtowiczu, Józef Cały, Maciej Cały i Walenty Sarniuk podali zgodnie wszystkie fakta odnoszące się do znalezienia zwłok Marcina Wojtowicza z rana d. 15. lipca 1871 roku a szczegółowo przez nas podane w jednym z poprzednich ustępów.

Zaprzysiężeni świadkowie: Lipe Grosser, szynkarz, Katarzyna Gorczyńska, szynkarka i włościanie: Jakób Kowalski, Michał Deptuch, Wojciech Cały i sam podsądny: Jan Duda, zeznali zgodnie, że Jan Duda był w karczmie Grossera dnia 14. lipca 1871 do późnej nocy; że był tam także Marcin Wojtowicz; że pomiędzy tym ostatnim a Dudą nie było żadnego zajścia; że w karczmie nie było Stanisława Peszki; że Duda nie miał ani siekiery przy sobie ani nawet zwykłego kija; że ani w karczmie a nawet, jak zeznał Grosser, nawet we wsi nie było wówczas Feliksa Mazurkiewicza, nakoniec, że Wojtowicz wyszedł z karczmy z własnego popędu a nie z namowy innych n. p. Jana Dudy! Jakób Kowalski zeznał nadto, że Duda mówił mu, iż idzie do swej kochanki i że Wojtowicz prosił Kowalskiego, aby odprowadził go do domu, lecz Kowalski tego uczynić nie chciał, bo bał się Wojtowicza, jako znanego awanturnika.

Po przesłuchaniu tych świadków nastąpiły przesłuchania świadków ważniejszych, a mianowicie Michała Deptucha i Wojciecha Całego, którzy pierwotnie byli poszlakowani o zamordowanie Wojtowicza, następnie uwolnieni a którzy szli z Wojtowiczem aż do miejsca w którem mieli oddać go Janowi Dudzie. Zez ania tych świadków zawarte są w jednym z szczegółowych opisów poprzednich. Pomiędzy temi zeznaniami zachodzą jednak następujące sprzeczności: Michał Deptuch twierdził, że oddawszy Wojtowicza Dudzie i uszedłszy z Całym kilka kroków, usłyszał, jak Wojtowicz krzyknął: „oj“ (który to okrzyk miał także według Deptucha słyszeć Cały i strażnik nocny Jurasz; ten ostatni miał nawet powiedzieć: „Oj, kogoś tam bierzmują“). W. Cały twierdzi, że nie słyszał żadnego krzyku a Józef Jurasz, który stał na warcie z Bartoszem Mazurczakiem, nie słyszał ani krzyku ani jęku, ani nie mówił nic do Deptucha o „bierzmowaniu“. Zeznania Jurasza popiera Mazurczak w całości.

Na podstawie wszystkich powyższych zeznań nie może być mowy o winie Jana Dudy a jeszcze mniej o winie Stanisława Peszki.

* * *

Lecz oto wchodzi na salę w towarzystwie dwóch uzbrojonych żołnierzy młody, silnie zbudowany mężczyzna z lekkim zarostem na twarzy, o spojrzeniu.. okropnem, a tak pewnem, jak gdyby przed chwilą wypuszczony z czułej opieki rodzicielskiej, robił pierwszą w świat wycieczkę. Oddawszy ukłony wszystkim na sali obecnym z niepospolitą gracyą, oświadcza sądowi, że nazywa się Feliks Mazurkiewicz, ma lat 27 i „dożywotny dekret“ na bezpłatne pomieszczenie w Brygidkach. Na stosowne zapytanie pana Budzynowskiego opowiada co następuje:

— Przed trzema laty byłem w Rzęśnie Polskiej u mego ojca, który był tam sadownikiem i łatał kożuchy. W wilię Matki Boskiej Zielnej byłem w karczmie Grossera i zastałem tam...

Przewodniczący (przerywając): Jakto? w wilię Matki Boskiej Zielnej? To święto przypada na dzień 14. sierpnia.

Mazurkiewicz: Pamiętam z całą pewnością, że było to w wilię jakiejś Matki Boskiej!

Przewodniczący: A więc nie było to z piątku na sobotę, dnia 14go lipca 1871 roku?

Mazurkiewicz: Nie!

Przewodniczący: To widocznie jakieś kłamstwo.

Mazurkiewicz: Byłem więc u Grossera i zastałem tam Jastrzębską, Marcina Wojtowicza, Jana Dudę i innych. Wojtowicz traktował Dudę, ale ten nie chciał przyjąć od niego traktamentu. Duda miał pod kurtką starannie schowaną siekierę. Około godz. 11. w nocy wyszedłem z karczmy, a ponieważ miałem pragnienie, zbliżyłem się do studni Sarniaka i zaledwie stanąłem koło niej, usłyszałem, jak ktoś mówił do kogoś: „Strać się od niego.“ Słowa te wypowiedział Duda — nie wiem jednak do kogo. Za chwilę ujrzałem, jak z poza płota Dzięgdzielaka wysunął się Stanisław Peszko, przybliżył się do Jana Dudy idącego z Wojtowiczem i widziałem, jak Jan Duda pierwszy machnął ręką, w skutek czego padł Wojtowicz. Potem tak Duda, jak Peszko bili wspólnie Wojtowicza. Po dokonanem morderstwie rozbiegli się zbrodniarze, a mianowicie Jan Duda w kierunku mieszkania Wojciecha Całego. Po chwili widziałem, jak jakiś chłopak prowadził białe konie Jana Deptucha, koło miejsca, gdzie leżał zabity Wojtowicz; zdaje mi się, że to był Józef Deptuch.

Przew.: Dla czego zaraz, jeszcze w r. 1871, gdy byłeś wolny i nieposzlakowany, wiedząc, że Duda i Peszko zamordowali Wojtowicza i wiedząc, że Jan Duda jest nawet uwięziony, nie doniosłeś o tem sądowi?

Maz.: A co mnie to obchodziło! Ja nie mięszałem się do spraw obcych; ja byłem we wsi obcym; chłopi byliby zaraz powiedzieli, że to ja zamordowałem Wojtowicza!

Przew.: A dla czegoż dopiero teraz obwiniasz Dudę i Peszkę?

Maz.: Bo mnie żal się zrobiło, że ja muszę siedzieć całe życie, a tacy zbrodniarze chodzą po świecie!

Dr. Dobrzański: „Ty słyszałeś, jak mówił „ktoś do kogoś“: „Strać się od niego!“ Czy tak?“

Maz.: Tak.

Dr. Dobrzański: A nie widziałeś osób, albo ognia?...

Maz.: Nie!

Przew.: Czy widziałeś ty trupa Wojtowicza?

Maz. A tak! Na drugi dzień z rana, przyszedłem na to miejsce; widziałem, jak się zebrała komissya...

Przew.: Jaka komissya?

Maz.: A byli tam panowie..., ja widziałem nawet na błocie ślady podkówek Peszka!

Przew Jak byłeś ubrany dnia 14. lipca 1871 r.

Maz.: Miałem biały spencer i słomiany kapelusz!

Przew.: A czy nie widziałeś przypadkiem, czy Wojtowicz ma pieniądze przy sobie?

Maz.: Wiedziałem, że ma 3 zł.

P. Przewodniczący przedstawił Mazurkiewiczowi cały szereg kłamstw przez niego wygłoszonych, a mianowicie o owej komisyi w d. 15. lipca 1871 przy trupie Wojtowicza; o nie podobieństwie widzenia czegokolwiek od studni Sarniaka w miejscu, gdzie zamordowano Wojtowicza; o jego obecności w karczmie Grossera; o podkowach Peszka na błocie; a podsądny Jan Duda, otrzymawszy głos, z zadziwiającym spokojem i przytomnością umysłu wykazywał fałsze wygłoszone przez Mazurkiewicza i nie wahał się oskarżyć jego o to morderstwo

Do punktu kulminacyjnego doszła rozprawa niniejsza w chwili przesłuchiwania Józefa Deptucha, rzekomo „klasycznego świadka“ zaszłego czynu. Przy rozprawie głównej zeznał on słowo w słowo to samo, co w śledztwie przedwstępnem a co podaliśmy dosłownie podług oskarżenia.

Między zeznaniami tego świadka, 23-letniego parobczaka, karanego za kradzież a wypuszczonego z więzienia na miesiąc przed uwięzieniem Mazurkiewicza zachodzą bardzo rażące sprzeczności. I tak: Deptuch obserwował całe zajście z odległości 9 kroków, podczas gdy Mazurkiewicz mógł je obserwować z odległości co najmniej 50 kroków. Deptuch słyszał całkiem inny dyalog pomiędzy mordercami a Mazurkiewicz słyszał znowu całkiem co innego. Deptuch widział Peszka zaczajonego pod płotem Piroga, oddalonego od miejsca czynu co najwięcej na dwa kroki, Mazurkiewicz widział tego samego Peszkę, wychodzącego z poza płotu Dzięgdzielaka, oddalonego od miejsca czynu co najmniej 50 kroków. Deptuch widział, że pierwszy cios zadał Wojtowiczowi Stan Peszko a Mazurkiewicz widział, że pierwszy machnął Jan Duda. Motywa, które miały spowodować Deptucha do milczenia przez 3 lata i wyjawienia sprawców dopiero teraz, znane już są czytelnikom; i pod tym względem nie zmienił Deptuch nic z swych pierwotnych zeznań.

Podsądni przyjęli obojętnie zeznania Deptucha.

(Dokończenie nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

*** **O stanie zasiewów** odbieramy następujące wiadomości:

Sanok. Zboże ozime dobre. Zboże jare mierne, hreczkę dopiero sieją. Kartofle mierne, jarzyny w ogólności wcale mierne. Siano dobre, koniczyna niedopisała. Owoce w miernym stanie. Myszy polne, śnieg w połowie maja, który cztery dni leżał na rolach, w końcu ulewy i wylewy znaczne powyrządzały szkody.

Nowy Targ. Żyto ozime dobre, jare mierne. Jęczmień i owies mierne. Kartofle i jarzyny mierne. Pasza dobra. Owoce nie dają nadziei.

Kołomyja. Pszenica ozima mierna, żyto złe. Zboże jare wcale mierne. Kartofle dobre; kukurudza i kapusta liche. Jarzyny w ogólności mierne. Siano dobre, koniczyna licha. Owoce dobre. Nasienie kukurudzy w znacznej części zostało wymrożone.

Skałat. Zboże ozime w ogólności mierne. Zboże jare dobre. Jarzyny i pasza dobre. Owoce średnio stoją. Kartofle i proso dopiero zaczynają schodzić.

Żydaczów. Plony w ogólności dobre, z wyjątkiem kukurudzy i kapusty. Siano i koniczyna średnie. Owoce liche. Czy zostanie nadwyżka na wywóz, trudno dziś obliczyć, w każdym razie potrzeby powiatu samego obficie będą pokryte.

Gorlice. Stan zasiewów pod każdym względem dobry. Nadzieja owoców, z wyjątkiem śliwek, bardzo mała.

Gródek. Pszenica ozima dobra, żyto mierne. Zboże jare mierne; stan jęczmienia wprost zły. Ziemniaki dobre. Pasza dobra. Nadzieje owoców skromne.

Jaworów. Zboże ozime mierne. Zboże jare bez wyjątku mierne. Kartofle w ogólności mierne, wygniły po nizinach. Jarzyny mierne. Siano i koniczyna mierne. Owoców stan stanowczo zły.

— **Dochód kolei Karola Ludwika** wynosił od 7. b. m. do 13. czerwca br. 285,386 zł. 48 ct. w roku zeszłym 240,278 zł. 57 ct., od 1. stycznia do 6 czerwca b. r. 5,456.430 zł. 67 ct., w roku zeszłym 3.599,990 zł. 26 ct. — Razem w roku bieżącym 5.741.817 zł. 15 ct. w roku zeszłym 3.840,268 zł. 83 ct. w. a.

OSTATNIA POCZTA.

Według urzędowych pruskich wiadomości cholera na granicy szlązkiej tylko w Orzegowie, hucie Gudulskiej i hucie *Gute-Hoffnung* panuje epidemicznie. Trzy te miejscowości wraz z dworcem kolejowym Morgenroth liczą 4131 mieszkańców. Cholera wybuchła tam przed dwoma miesiącami i przybrała prawdziwie zatrważające rozmiary. Od 28. Maja do 5. Czerwca zachorowało tam 178 osób, z tych umarło 60, wyzdrowiało 20, w leczeniu pozostało 98. Miejscowości nawiedzone cholerą leżą tuż pod Bytomiem. W powiecie Rosenberskim cholera pojawia się od Lutego, ale nie epidemicznie. Od 27. Marca do 7. Czerwca zachorowało tam 79 osób, umarło 49. W samym Bytomiu od końca Lutego do 7. Czerwca zachorowało 58 umarło 22.

Za wnioskiem ks. Larochefoucaulda, żądającym przywrócenia monarchii, głosował z ministrów jeden tylko Tailhaud, wszyscy inni głosowali przeciw wnioskowi Dwie trzecie części prawego środka, między innymi także książę Joinville głosowali również przeciw przywróceniu monarchii.

Sprawozdanie komisyi konstytucyjnej z przekazanego jej wniosku Periera o obwołanie republiki z siedmioletnią prezydenturą Mac-Mahona, nie przyjdzie pod obrady przed upływem dwóch tygodni.

Jutro podamy szczegółowe sprawozdanie z poniedziałkowych rozpraw Zgrom. nar. nad wnioskami Periera, hr. Lamberta, St. Croix i ks. Larochefoucauld Bisaccia.

Rochefort 16. b. m. odjechał z Queenstown do Dublina. Liczny tłum ludu wołał przed hotelem i w dworcu kolei żelaznej: „precz z Rochefortem!“

Wedle telegramu z Barcelony z 17. b. m. odparło wojsko rządowe atak Saballsa na Felin de Quixols pod Geroną.

Sadyk basza ma zawrzeć w Paryżu umowę na nową kombinacyę finansową. Ociąga jeszcze jej zawarcie, gdyż Porta chce zaciągnąć dług na 3% nie na 5%, aby zrównać ten dług z procentem długu skonsolidowanego.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 18. czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza nieumieszczone tylko przez pomyłkę równocześnie z ostatniemi postanowieniami najwyższemi odręczne pismo cesarskie z 14. czerwca, uwiadamiające hr. Andrassego o zmianie osób w ministerstwie wojny. Pismo to jest kontrasygnowane przez hr. Andrassego.

Washington, 18go czerwca Izba reprezentantów przyjęła rezolucyę, ażeby spory międzynarodowe rozstrzygane były przez sądy polubowne a nie przez wojnę.

Rzym, 18. czerwca. Donoszą, że Papież przyjmując św. collegium wypowiedział ważną mowę, w której ubolewał nad prześladowaniem kościoła i wskazując na propozycye pojednawcze osób wysoko postawionych oświadczył, że nie zrobi żadnej koncesyi.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Ceny targowe z miesiąca Maja 1874.

Następujących artykułów:	Jaryczów zł.	Jaryczów c.	Szczerzec zł.	Szczerzec c.	Stryj zł.	Stryj c.	Nowy-Sącz zł.	Nowy-Sącz c.	Sanok zł	Sanok c.
Mec pszenicy	6	20	6	50	6	50	6	—	6	75
„ żyta	4	20	4	50	4	25	4	50	4	20
„ jęczmienia	3	10	3	—	3	27	3	50	3	80
„ owsa	2	—	2	40	2	10	2	40	2	50
„ grochu	4	20	—	—	4	50	—	—	—	—
„ hreczki	3	60	3	70	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemiaków	1	40	1	90	2	—	1	80	1	70
Cetnar siana	—	80	2	—	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	10	—	13	—	8	—	7	50	8	60
„ „ miękkiego	9	—	10	—	6	50	6	—	5	60
Funt mięsa wołowego	—	20		18	—	17	—	8	—	20
Robotnik bez wiktu	—	80	—	1	—	—	—	—	—	—

Przyjechali do Lwowa

Dnia 18. Czerwca

Hotel Langa:

Pp. Heyne L., z Złoczowa. — Bonteche K., z Roman. — Bronicki W., z Gorajca. — Kownacki I., z Wołynia. — Piliński K., z Tarnowiec.

Hotel Żorża:

Pp. Dzieduszycki A., z Izydorówki. — Dzieduszycka I., z Rossyi. — Poniński R, z Kowalówki. — Rey W., z Widełek. — Cywiński A., z Płotycza. — Dembowski Z, z Rokietn cy. — Wolański E., z Czarnokońca.

Hotel Europejski.

Pp. Hagen S., z Wielkich ócz. — Bielewicz S., z Wielopola. — Gardinin M., z Rossyi. — Jaworski K., z Żelazówki. — Krajewski A, z Dubia. — Kraft A., z Radymna. — Lewakowski A., z Rzepniowa. — Markowski K., z Podola ros. — Młodecki J., z Manasterzysk. — Ustrzycki W., z Czelatycz. — Urbański W, z Kosturowa. — Zawadzki J., z Królestwa. — Zbyszewski L., z Jabłonki. — Chrzanowski Ł., z Podola.

Hotel Angielski:

Pp. Czaykowski W., ze Świrza. — Jasiński F., z Zahajpola. — Janko H., z Hoszan. — Kunaszowski M., z Koliszówki. — Skolimowski J., z Dynisk. — Winnicki L, z Wierzbicy.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 18. Czerwca

Pp. Krasicki I., do Bachurca. — Friedberg W., do Biały. — Reindl A., do Wolicy. — Demeter A., do Ems. — Makomaski A., do Królestwa. — Modelski E., do Limanowa. — Podowski T., na Ukrainę. — Sawasto K., do Ems.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 19. Czerwca 1874.

Barometr 734·9mm. Psychrometr suchy 14·3°C Psychrometr wilgotny 13·5°C. Prężność pary 11 mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr W4 Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 5mm.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 10 g. 13. m. w nocy, 4 g. w nocy i 3 g. 5 m. po poł. — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 50 m. rano, 11. go. 48 m. w nocy i 12. g. 50 m w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 18. Czerwca 1874.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	255	50	257	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	142	50	144	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	213	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	83	25	84	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	50	75	25
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	83	25	84	—
Banku hipoteczn. gal.	86	75	87	30
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	75	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	80	75	81	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	—	87	—
4. Losy				
Miasta Krakowa	19	—	21	—
„ Stanisławowa	13	50	15	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	19	5	26
„ cesarski	5	21	5	30
Napoleond'or	8	89	8	98
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	15
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
„ papierowy	1	55	1	56
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	65	1	66
Srebro	105	75	106	75

(a kup. — Oprócz kuponu.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. Czerwca 1874. (Za 100 zł.)

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	69.45	69.55
„ „ w srebrze	74.80	75.—
Losy z r. 1839 cało	262.—	263.—
„ „ 1839 piąta część	220.—	225.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	99.—	99.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	107.75	108.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	110.25	110.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	125.—	126.—
Renty Como po 42 lir. austr.	20.50	20.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	96.—	—.—
Bukowiny	78.—	78.50
Galicyi	81.—	81.50
Niższej Austryi	98.50	—.—
Siedmiogrodu	71.80	72.40
Węgier	74.90	75.40
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	128.75	129.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	218.50	218.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	858.—	863.—
Gal. banku kraj. a 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	990.—	991.—
Kol. naddniest. a 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	522.—	524.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	207.—	207.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2080.—	2085.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	254.75	255.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	142.—	142.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	322.50	323.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.75	140.25
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	106.50	107.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	74.—	75.50
„ „ „ po 5 prc.	83.60	84.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.60	86.80
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	94.50	95.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.45	91.60
Węg. tow. ziem. po 5 i pół pro.	85.50	85.75
„ „ „ (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	76.50	76.75
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	82.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.—	94.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	107.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	104.25	104.75
„ „ „ „ III. „	104.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	76.75	77.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-pro. w srbr.	78.—	78.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.—	163.50
Clarego po 40 zł. m. k.	24.75	25.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.25	90.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.75	12.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.75	24.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.75	12.23
Salma po 40 zł. m. k.	29.75	30.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	21.75	22.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	13.50	14.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.25	21.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.—	19.—
Losy miasta Krakowa	18.—	20.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.65	93.80
Augsburg za 100 zł. w p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w p. n.	93.75	93.90
Hamburg za 100 M. B.	54.80	54.90
Londyn za 10 ft. szt.	112.—	112.10
Paryż za 100 fr.	44.25	44.30
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.34	5.35
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.94	8.94
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.—	106.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 18. Czerwca

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	45
„ „ „ w srebrze	74	85
Losy z 1860 roku	108	—
Akcye banku wiedeńskiego	993	—
„ „ kredytowego	220	25
Londyn 10 funtów szterlingów	111	90
Srebro	106	20
Napoleond'or	8	93
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2065 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 26.984. Kandydaci leśnictwa, którzy w roku bież. chcą być dopuszczeni do złożenia egzaminu ogólnego na leśniczych, strażników leśnych lub pomocników technicznych, mają swoje podania wnieść do c. k. Namiestnictwa, najdalej do końca Lipca b. r. a to kandydaci zostający w służbie publicznej, w właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem dotyczącego Starostwa.

Do podania załączyć należy dokumenta wskazane w rozporządzeniu ministerjalnem z dnia 16go Stycznia 1850 r. (Dz. Pr. P. Nr. 63)

Czas i miejsce odbyć się mających egzaminów będzie później ogłoszone.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów d. 12 Czerwca 1874.

(2036 1—3) **Edikt.**

Z 1310/civ. Das k. k. Bezirksgericht in Kenty gibt kund, daß behufs Einbringung der dem Bernhard Mondschein von Fr. Marie Piechowicz zugesprochenen Wechselsumme pr. 500 fl. öst. W. s. N.-G. die öffentliche Feilbietung des der Fr. Maria Piechowicz gehörigen in Kenty sub Nr. top. 853/1103 und 854/1104 gelegenen Grundstückes in zwei Terminen u. zw. am 6. Juli 1874 und am 20 Juli 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty abgehalten werden wird, und daß bei diesen 2 Terminen das gedachte Grundstück nur um den Schätzungspreis von 845 fl. öst. W. verkauft werden wird

Für den Fall, daß das in Rede stehende Grundstück weder beim ersten noch beim zweiten Licitations-Termine an Mann gebracht werden könnte, wird beim k. k Bezirksgerichte Kenty die Tagsatzung auf den 27 Juli 1874 um 10 Uhr Vormittags zur Feststellung erleichternder Bedingungen bestimmt, bei welchem alle Interessenten zu erscheinen haben, widrigenfalls sie das Recht verlieren gegen die bei dieser Tagsatzung festgestellten Licitations-Bedingungen Einspruch zu erheben.

Das Schätzungsprotokoll, der Hypothekar-Auszug und die Licitations-Bedingungen können in der Registratur des k. k. Bezirksgerichtes Kenty, und der Ausweis der Steuern beim k. k. Steueramte in Biała eingesehen werden

Hievon werden alle Interessenten, u zw. die bekannten Gläubiger zu eigenen Händen, und die unbekannten, sowie auch Diejenigen, denen der Licitationsbescheid nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, zu Handen des bestellten Kurators Hrn. Adv. Dr. Gustav Nowak in Oświęcim und dessen Substituten Hrn. Adv. Dr. Daniel in Biała und durch Edict verständigt

Kenty, den 4. April 1874.

(2040 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.891. Z dniem 20. Czerwca b.r. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Uście ruskie, powiecie gorlickim, który się pocztą listową i wartościową jakoteż przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie i swoje połączenie z urzędem pocztowym w Snietnicy za pomocą dziennych poczt posłańczych pieszych utrzymywać będzie, które w następującym porządku obiegać będą:

Od 15. Czerwca do końca Września.

Z Uścia ruskiego o 6 g. po południu
w Snietnicy o 7 g. 30 m. „
z Snietnicy o V. g. 20 m. rano
w Uściu ruskiem o VI. g. 50 m. „

Odejście z Snietnicy po przybyciu jazdy posłańczej z Grybowa.

Od 1. Października do 15 Czerwca.

Z Uścia ruskiego o VII. g. rano
w Snietnicy o VIII. g. 30 m. „

Wpływa do jazdy posłańczej do Grybowa

Z Snietnicy o 2 g 20 m. po południu
w Uściu ruskiem o 3 g. 50 m „

Odchodzi po przybyciu jazdy posłańczej z Grybowa

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Uściu ruskiem wciela się następujące gminy.

Wyssowa z Hutą,
Blichnarka
Hanczowa
Ropki
Kwiatoń
Skwirtne
Regełów wyżny i niżny,
Klimkowa,
Kunkowa
Leszczyna
Przysłup
Nowica

Oddalenie między Snietnicą a Uściem ruskiem wynosi 1 milę

Rzeczonemi pocztami posłańczemi pieszemi przewozić się będą przesyłki wartościowe bez ograniczenia wartości, do 3 funt. wagi pojedyńczego kawałka.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 9 Czerwca 1874.

Kundmachung.

Z 12.891. Mit 20. Juni l. J. wird in Uście ruskie. Gorlicer Bezirks, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste sowie dem Geldanweisungsgeschäfte befassen und seine Verbindung mit dem Postamte Snietnica mittelst täglicher Fußbotenposten unterhalten wird, welche in nachstehender Ordnung verkehren werden.

Vom 15 Juni bis Ende September:
Von Uście ruskie um 6 Uhr NM.
in Snietnica um 7. Uhr 30 M. Früh
von Snietnica um V. Uhr 20 M. Früh
in Uście ruskie um VI. Uhr 50 M. Früh.

Abgang von Snietnica nach der Ankunft der Botenfahrt von Grybow.

Vom 1. October bis 15. Juni:
Von Uście ruskie um VII. Uhr Früh
in Snietnica um VIII. Uhr 30 M. Früh

Influirt zur Botenfahrt nach Grybow.
von Snietnica um 2 Uhr 20 M. NM.
in Uście ruskie 3 Uhr 50 M. NM.

Geht ab nach Ankunft der Botenfahrt von Grybow.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Uście ruskie werden nachstehende Gemeinden einverleibt:

Wyssowa mit Huta,
Blechnarka,
Hanczowa,
Ropki,
Kwiatoń,
Skwirtne,
Regetów wyżny und niżny,
Klimkówka,
Kunkowa,
Leszczyny,
Przysłup,
Nowica.

Die Entfernung zwischen Snietnica und Uście ruskie beträgt 1 Meile.

Mit diesen Fußbotenposten werden Fahrpostsendungen ohne Einschränkung des Werthes, jedoch nur bis zum Einzelngewichte von 3 Pfund befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird

Lemberg, am 9. Juni 1874.

(2030 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1.180 C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnopolu uznaje za zgadzaniem się c. k. Sądu obwodowego z 27. Maja 1874 l. 6 962 Ilka Morhuna gospodarza z Opryłowiec za marnotrawcę — i nadaje mu kuratora w osobie Daniela Jarosza.

Z ces. król. miejsko-delegowanego Sądu powiatowego.

Tarnopol dnia 8. Czerwca 1874.

(2068 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 291. C. k Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 191 zł. 84 cent. w. a. z pn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyi realność włościańska pod Nrem 562 w Potyliczu położona Iwana Diduch własna w trzech terminach a to: dnia 14. Lipca, 14. Sierpnia i 15. Września 1874 zawsze o godzinie 9tej z rana.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 30. Kwietnia 1874.

(2071 1—3) **Edykt.**

27.540. C. k. Sąd krajowy Lwowski zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Prochaska, Jakóba Stark, Gedalię Urech — Różę Kroch i Markusa Rappaporta lub w razie ich śmierci, tychże spadkobierców z nazwiska, pobytu i życia niewiadomych, że przeciwko nim Teofil Ludwik 2ga im. Prochaska, Marya Prochaska, Joanna Prochaska i Julia Prochaska zamężna Stöckl, do Sądu tutejszego wnieśli dnia 12 Maja 1874 Nr. 27.540 pozew o orzeczenie, że prawo sześcioletniej dzierżawy od dnia 1. Listopada 1837 zacząwszy a na dniu ostatniego Października 1843 kończącej się browarn z młynem konnym i innemi przynależytościami i wszelkim aparatem na realnościach we Lwowie pod l. 68 i 69¼ położonych na rzecz Jana Prochaski jak Dom. 47. p 266 n. 20 on. i Dom. 18. p. 521 n. 15. on. zaintabulowane, wraz z nadciężarami to jest:

a) ze sumą 636 zł. 11 kr. m. k. w ratach mianowicie 15. Kwietnia 1838 roku 106 zł. m. k., 15. Maja 1838 r. 106 zł. m. k., 15. Czerwca 1838 r. 106 zł. m. k, 15 Lipca 1838 r. 106 zł. m. k., 15. Sierpnia 1838 r. 106 zł. m. k. i

15 Września 1838 r. 106 zł. 11 kr m. k. płatną na rzecz Jakóba Stark jak Instr. 97. p. 182 w 1. on. zaprenotowaną;

b) z prawem zastawu dla sumy 716 zł. m. k. na rzecz Gedalie Urech jak Instr. 97. p. 182. n. 2. on. zaprenotowanem;

c) z prawem hipoteki sumy 242 zł m. k. z większej 682 zł. m. k. pozostałej na rzecz Róży Kroch, jako prawo nabywczyni Wolfa Kobak jak Instr. 97 p. p. 182 w 3. on. zaintabulowanem;

d) z prawem hipoteki sumy 120 zł. m. k. na rzecz Markusa Rappaport jak Instr. 97 p. 182 n. 4. on zaprenotowanem, ma być ze stanu biernego realności we Lwowie pod liczbą 68 i $69^1/_4$ położonych zupełnie wyekstabulowane

W załatwieniu tego pozwu termin do rozprawy ustnej w Sądzie tutejszym na dzień 9. Lipca 1874 o godz. 10. przed południem wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wi domem, przeto c. k. Sąd krajowy ustanowił dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adwokata Dra Męcińskiego z substytucyą adwok. Dra Skałkowskiego, z którym spór ten według ustawy sądowej w Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się z tem pozwanym, ażeby na powyższym terminie albo sami w Sądzie stanęli, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, albo też innego obrońcę sobie obrali i o tem Sądowi wcześnie donieśli, wogóle zaś aby wszelkich możebnych środków obrony użyli, ile że w razie przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 16. Maja 1874.

(2018 1—3) **Obwieszczenie.**

L 12.306. Z dniem 21. Czerwca b.r. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Poronin, powiecie nowotargskim, który się pocztą listową i wartościową jakoteż przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie.

Urząd pocztowy w Poroninie otrzyma swe połączenie za pomocą dziennych jazd posłańczych, względnie letnich jazd pospiesznych nowego systemu, które między Nowym Targiem a Zakopanem obiegać będą i upoważnia się go do przyjmowania podróżnych do rzeczonych jazd posłańczych w razie zaprowadzenia tychże

Do obrębu doręczenia rzeczonego urzędu pocztowego wciela się następujące gminy:

Poronin z Mur,
Bukowina z Dziadkówką,
Biały-Dunajec,
Gliczanów,
Zubsuchy z Bystrą, Pistorówką, Gęską, Furmanową, Elias, Rofaczówką, Zub, Suche, Bustryk, Stosz i Batarów,

Międzyczerwone z Tukuskami,
Murzacichle z Zapulskami, Bustówką, Sadzielskami, Błotczyskiem, Paleniskami, Jaworzyną, Kopieńcem i Wulczyskiem.

Oddalenie między Nowym Targiem a Poroninem wynosi $2^2/_8$ mili a między Poroninem a Zakopanem 1 milę i według tego należy pobierać opłatę od jadących do Poronina.

Porządek rzeczonych jazd zmienia się z tego powodu jak następuje:

1. Jazdy posłańcze między Zakopanem a Nowym Targiem.

Z Zakopanego o 2. g. 45 m. po południu
w Poroninie o 3 g. 45 m. „
z Poronina o 3 g. 55 m. „
w Nowym Targu o 6 g. 20 m. „
z Nowego Targu o V. g. rano
w Poroninie o VII. g. 25 m. „
z Poronina o VII. g. 35 m. „
w Zakopanem o VIII. g. 35 m. przed poł.

Połączenie do i od poczt z Krakowa do Maniowa.

2. Zaprowadzić się mające jazdy pospieszne nowego systemu między Zakopanem a Nowym Targiem podczas sezonu kąpielowego.

Z Zakopanego o 4 g. po połud
w Poroninie o 5 g. „
z Poronina o 5 g. 10 m. „
w Nowym Targu o 7 g. 35 m „

Wpływa w Nowym Targu do poczty szybkowozowej Nr. II. do Krakowa.

z Nowego Targu o IV. g. rano
w Poroninie o VI. g. 25 m. „
z Poronina o VI. g. 35 m. „
w Zakopanem VII. g. 35 m. „

Odchodzi z Nowego Targu po przybyciu poczty szybkowozowej Nr. 1 z Krakowa.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 7. Czerwca 1874.

Kundmachung.

Z. 12.306. Mit 21. Juni l. J. wird in dem Orte Poronin, Biezirk Neumarkt ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Pfarpostdienste so wie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen wird.

Das Postamt Poronin erhält seine Verbindung mittelst der täglichen Botenfahrten resp. Sommereilfahrten neuen Systems, welche zwischen Neumarkt und Zakopane verkehren und wird gleichzeitig zur Aufnahme von Passagieren zu den besagten Eil-Fahrten für den Fall deren Einführung ermächtigt.

Zum Bestellungsbezirke dieses Postamtes werden die Gemeinden

Poronin mit Mur,
Bukowina mit Dziadkówka,
Biały Dunajec,
Gliczanów,
Zubsuchy mit Bystra,
Pistorówka mit Gąska, Furmanowa Elias, Rafaczówka, Zub, Suche, Bustryk, Stosz, und Butorow,
Międzyczerwone mit Tukuski und Muczarychle mit Zapulska, Bustówka Sadzielska, Błotczysko, Paleniska, Jaworzyna, Kopieniec und Woło zysko einverleibt.

Die Entfernung zwischen Neumarkt und Poronin beträgt $2^2/_8$ Meilen und zwischen Poronin und Zakopane 1 Meile, wornach die Passagiersgebühren seinerzeit für Reisende von und nach Poronin einzuheben sind.

Die Coursordnung der besagten Fahrten wird aus diesem Anlasse nachstähends geändert:

1. Botenfahrten zwischen Zakopane und Neumarkt.

Von Zakopane um 2 Uhr 45 M. NMt.
in Poronin „ 3 „ 45 „ „
von Poronin „ 3 „ 55 „ „
in Neumarkt „ 6 „ 20 „ „
von Neumarkt um V. Uhr — M. Früh
in Poronin „ VII. „ 25 „ „
von Poronin „ VII. „ 35 „ „
in Zakopane „ VIII. „ 35 „ „

Anschluß an und von den Posten nach Krakau und Maniow.

2. Die einzuführenden Eilfahrten neuen Systems zwischen Zakopane und Neumarkt während der Badesaison.

Von Zakopane um 4 Uhr — M. NMt.
in Poronin „ 5 „ — „ „
von Poronin „ 5 „ 10 „ „
in Neumarkt „ 7 „ 35 „ „

Influirt in Neumarkt zur Mallepost II. nach Krakau.

Von Neumarkt um IV. Uhr — M. Früh
in Poronin „ VI. „ 25 „ „
von Poronin „ VI. „ 35 „ „
in Zakopane „ VII. „ 35 „ „

Geht ab von Neumarkt nach der Ankunft der Mallepost Nr. 1 aus Krakau.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntiß gebracht wird.

Lemberg, am 7. Juni 1874.

(2028 2—3) **Edykt.**

L. 2.843. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje publiczną sprzedaż w drodze relicytacyi dóbr Turza z przyległościami, w obwodzie dawniej Jasielskim położonych, na imię Klementyny Darowskiej intabulowanych, następnie na imię Feliksa Wnorowskiego zaprenotowanych przy terminie licytacyjnym w dniu 27. Czerwca 1872 odbytym przez Michała Wnorowskiego niedotrzymującego warunków licytacyjnych z d. 9. Kwietnia 1872 L. 1.291 nabytych — na koszt i niebezpieczeństwo tego warunki łamiącego nabywcy — która to relicytacya odbędzie się w sali audyencyonalnej c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu na jednym terminie na dzień 7. Lipca 1874 o godzinie 10. przed południem w tym celu wyznaczonym, pod warunkami następującemi:

1. Dobra te wraz z budynkami i wszystkiemi do nich należącemi prawami sprzedane będą ryczałtem bez odpowiedzialności za jakość przedmiotu i ilość.
2. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w sumie 48.310 zł. 15 ct. jednak dobra na tym terminie także poniżej ceny wartości szacunkowej, a nawet za jakąkolwiek bądź cenę będą sprzedane.
3. Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komissyi licytacyjnej wadium w sumie 4.000 zł. w gotówce albo w obligacyach państwa lub kraju, albo w obligacyach pierwszeństwa kolei żelaznych przez c. k. rząd poręczonych, mianowicie także w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich, lub listach zastawnych Towarzystwa kredytowego galicyjskiego, według ostatniego kursu „Gazety Wiedeńskiej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt detaksacyi i ekstrakt tabularny dóbr Turza z przyległościami w Registraturze ces. król. Sądu obwodowego w Nowym Sączu przejrzeć lub w odpisie podnieść można.

O rozpisaniu tej relicytacyi zawiadamia się obydwie strony, mianowicie tak poprzednio egzekucyę popierającą I. austr. kasę oszczędności w Wiedniu jakoteż obecnie egzekucyę popierających Mikołaja i Katarzynę Kańskich — dalej dłużników tabularnych Feliksa Wnorowskiego jako prenotowanego właściciela dóbr — tudzież intabulowaną dotąd za właścicielkę dóbr Klementynę Darowską i Bolesława Darowskiego jako osobistego dłużnika wreszcie nabywcę dóbr Michała Wnorowskiego i wierzycieli tabularnych, mianowicie ces. kr. Namiestnictwo imieniem funduszu indemnizacyjnego, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. Urząd podatkowy w Gorlicach, p. Bernardynę Voigt, p. Franciszka Semescha, p. Emilię Jonek, p. Josla Dintenfussa, p. Eliasza Klausnera, ks. Józefa Karcza, massę spadkową Aleksandra Słowińskiego przez kuratora adwokata Dra Bersona, p. Maksymilj. Zygmuntowicza, p. Ludwikę Zygmuntowiczową, p Wojciecha Mossora, p Pawła Reinischa, p. Franciszka Reissa, c. k. Urząd podatkowy w Nowym Sączu, c. k. kasę zbiorową w Krakowie i p. Ewę Goebel, — wreszcie wierzycieli, ktorzyby po dniu 1. Czerwca 1874 do tabuli byli weszli, lub którymby rezolucya niniejsza doręczoną być nie mogła, przez kuratora adw. Dra Bersona z substytucyą adw. Dra Jarosza.

Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz dnia 6. Czerwca 1874.

(2032 3 3) **Edykt.**

L. 3.230. Na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 29. Kwietnia 1874 L 2966 Jurko Sztogryn z Nowosiółki za marnotrawcę uznany i temuż Iwaś Piórko z Nowosiółki jako kurator ustanowiony został, co się podaje do publicznej wiadomości.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce dnia 23. Maja 1874.

(2051 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 20.120. Celem zabezpieczenia dostawy szutru dla 3. 4/4 11tej $^1/_4$ 13tej i całej 15 mili Barwińsko - Przemyskiego jakoteż i 3. 4/4 47 i 1. 2/4 48 mili Bialsko-Stryjsko Śniatyńskiego gościńca państwowego w przemyskim okręgu budowniczym na lata 1875, 1876 i 1877 odbędzie się dnia 3. Lipca 1874 o godzinie 12. w południe, w przemyskiem c. k Starostwie licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa szutra wynosi na rok 1875 — 540 pryzm po 54 stóp sześciennych w kwocie fiskalnej 1488 zł. 60 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w wymienionem c. k. Starostwie dokąd także oferty na cały trzechletni okres czasu, lub też tylko na rok 1875 zaopatrzone w 5 procent wadyum wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie znajdą uwzględnienia.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 4. Czerwca 1874.

(2052 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 22.048. W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla utrzymania gościńca Bialsko-Zatorsko-Podgórskiego zacząwszy od $^3/_4$ 5tej mili, aż włącznie $^1/_4$ 11tej mili i całego gościńca Krakowsko-Michałowickiego w okręgu budowniczym Krakowskim w latach 1875 i 1876 odbędzie się dnia 8. Lipca 1874 o godzinie 12tej w południe w ces król. Starostwie w Krakowie licytacya za pomocą ofert.

Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1875 razem 1470 pryzm po 54 stóp sześciennych w kwocie fiskalnej 6.484 zł. 40 ct. w a.

Bliższe warunki licytacyi przeglądać można w wymienionem c. k Starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadium wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie znajdą uwzględnienia

Z c k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 8go Czerwca 1874.

(2057 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2.008. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 400 zł. a względnie 383 zł. 68 ct. w. a. z odsetkami 3% od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, — wreszcie kosztami egzekucyjnemi w kwotach 10 zł. 17 ct. i 4 zł. 46 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L. k. 44 w Trzcianie położonej, własnością dłużnika Tomasza Grzelaka będącej, ciała tabularnego niestanowiącej, a protokołem z dnia 10go Września 1869 zastawniczo opisanej w trzech terminach na dniu 13. Lipca, 10. Sierpnia i 7. Września 1874 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 800 zł. w. a. przyjętą jako wartość szacunkową w mowie będącej realności.
2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10 proc. sumy wywołania to jest kwotę 80 zł w. a. w gotówce obligacyach państwowych, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gaz. Lwowskiej“ ogłoszonego.
3. Realność powyższa na pierwszych 2ch terminach tylko za cenę wywołania, lub powyżej takowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 600 zł. w. a. sprzedaną zostanie.
4. Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 80 zł. w. a. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, po czem mu dekret własności wydanym, ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisania sprzedać się mającej realności, przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zassów dnia 30. Kwietnia 1874.

(2058 2—3) **Edykt.**

L. 29.398. C. k. Sąd krajowy we Lwowie w skutek pozwu Feigi Racheli dw. im. Gut de praes 20. Maja 1874 do L. 29.598 przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Marcinowi Łozińskiemu o wykreślenie sumy 1 000 zł. ze stanu biernego realności Nr. $315^2/_4$ we Lwowie położonej ustanawia dla z życia i miejsca niewiadomego — kuratorem adwokata Dra Męcińskiego mianując zastępcą tegoż Adwokata Dra Bobownika

Do ustnej rozprawy wyznacza termin na dzień 1 Lipca 1874 o godzinie 11. przed południem.

Wzywa się niniejszym Edyktem Marcina Łozińskiego, aby u ustanowionego kuratora lub też w sądzie się zgłosił i stosownych do obrony użył środków, ile że skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 30. Maja 1874.

(2048 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 19.433. Dla zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńców państwowych w obrębie budowniczym jasielskim na lata 1875, 76, 77 odbędzie się na dniu 8. Lipca 1874 w c. k. Starostwie jasielskiem licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1875:

a) dla całej 27, 28, 29. 30, 31 mili, oraz $^1/_4$ 32 i $^1/_4$ 34tej mili gościńca Biała-Stryj-Śniatyn 1540 pryzm w cenie fiskalnej 4.279 zł. $77^1/_2$ ct.
b) Dla 1, 2/4 1szej, — 2, 3, 4/4 3ciej i i całej 4tej, 5tej i 6tej mili gościńca Dukla-Pilzno 1430 pryzm w cenie fiskalnej 3.706 zł. w a.
c) Dla całej 1szej, 2giej, 3ciej i 1. 2. 3/4 4tej mili gościńca Barwinek - Przemyśl 1200 pryzm w cenie fiskalnej 3.949 zł. 35 ct. w. a.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w wymienionem Starostwie, dokąd także chcący objąć to przedsiębiorstwo na cały powyższy trzechletni peryod, lub też tylko na rok 1875 i to na wszystkie gościńce razem, lub też tylko na pojedyncze ćwierci tychże winni na terminie wyżej oznaczonym, i to do godziny 12tej w południe, wnieść swoje oferty zaopatrzone w 5 procent wadyum.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie uwzględnione nie będą.

Z. c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 8. Czerwca 1874.

(2061 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2 549. C. k. Sąd powiatowy w Makowie, celem zaspokojenia pretensyi Józefa Piątka od Kaźmierza Radwana w kwocie 55 zł wraz z kosztami, dozwala publicznej sprzedaży domu drewnianego pod Nrem 207 i $^1/_6$ części Lenihówki z 3 parcel się składającej, w Bienhówce położonych, a protokołem zajęcia z dnia 14. Grudnia 1873 do L. 4.836 opisanych, zaś protokołem z dnia 2. Marca 1874 do L. 1 078 razem na 55 zł. a. w. oszacowanych, dłużnika własnych, i wyznaczając w tym celu trzy termina: na 2. Lipca, 30. Lipca i 27. Sierpnia 1874 każdą razą na 10. godzinie rano, na których dwóch pierwszych realność cała powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie nawet i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie pod następującemi warunkami w kancelaryi tutejszego Sądu:

1. Za cenę wywołania służyć ma cena szacunkowa 55 zł.

2. Nabywca obowiązanym będzie zaraz $^1/_3$ ceny kupna do depozytu sądowego go-

tówką złożyć, resztę zaś w przeciągu dni 14stu to jest po prawomocności aktu licytacyjnego.

Dalsze warunki licytacyjne, protokół opisania i oszacowania wolno interesowanym w tutejszym Sądzie przejrzeć lub odpisać.

Maków dnia 28. Maja 1874.

(2062 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2.551. C. k. Sąd powiatowy w Makowie na zasadzie prawomocnego orzeczenia prowizorjalnego z d. 18. Kwietnia 1873 L. 1.114 celem zaspokojenia przyznanych kosztów sporu 9 zł. 18 1/2 kr., 8 zł. 16 kr., 2 zł. 75 kr., 1 zł. 25 kr., 2 zł. 89 kr., 1 zł., 18 zł. 12 kr, 3 zł. 5 kr., 6 zł 47 1/2 kr. i 1 zł. 5 kr. — Janowi Duda i Michałowi Głuszek od Wojciecha Sagi się należących, dozwala publicznej sprzedaży gruntu Czarna Młaka w Juszczynie położonego, dłużnika własnej, protokołem z dnia 19. Września 1873 r. L. 3.232 egzekucyjnie zajętego a protokołem z d. 10. Grudnia 1873 L. 4.731 na 200 zł oszacowanego i wyznaczając w tym celu trzy termina: 2. Lipca, 30. Lipca i 27. Sierpnia 1874 każdą razą na 10. godz. rano, na których dwóch pierwszych grunt ten powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami sprzedany będzie:

1. Za cenę wywołania służyć ma cena szacunkowa 200 zł., której 10 proc. chęć kupna mający jako wadyum komissyi licytacyjnej złożyć mają.

2. Nabywca obowiązanym będzie zaraz 1/3 część ceny kupna do depozytu sądowego gotówką złożyć, resztę zaś w przeciągu dni 14stu to jest po prawomocności aktu licytacyjnego.

Dalsze warunki licytacyjne, protokół opisania i oszacowania wolno interesowanym w tutejszym Sądzie przejrzeć lub odpisać.

Maków dnia 28. Maja 1874.

(2063 2—3) **E d y k t.**

L. 3.049. Ces. król. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Ignacego Boby przeciw Kazimierz Bobie o 42 zł., 10 zł. 50 kr. i 10 zł. 50 kr. na zaspokojenie powyższych sum dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod Nr. 13 w Polance położonej dłużnika własnej i w tym celu wyznacza się termin na dzień 6go Lipca, 3. Sierpnia i 2. Września 1874 o godzinie 10. przed południem na miejscu w Polance z tem dołożeniem, że jeżeli powyższa połowa realności przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym wyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową sprzedana nie będzie, takowa przy drugim terminie też i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie a każdy chęć licytowania mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadium 10 proc. wartości szacunkowej

Protokół oszacowania i warunki licytacyjne w kancelaryi przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim 7. Czerwca 1874.

(2064 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 289. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 300 zł. w. a. z pn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyi realność włościańska pod Nr. 175 w Dziewięcierzu Ilku Buczku własna w 3ch terminach a to: dnia 14. Lipca, 14 Sierpnia i 15. Września 1874 r. zawsze o godzinie 9. rano.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 30. Kwietnia 1874.

(2066 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 5.825. W celu obsadzenia posady sługi w zakładzie chemii patologicznej przy c. k. Uniwersytecie w Krakowie rozpisuje się konkurs do końca Lipca b. r.

Do powyższej posady jest przywiązaną płaca w kwocie 240 zł. w. a. wraz z 25 proc. dodatkiem w rocznej kwocie 60 złr. wal. austr.

Każdoczesny sługa rzeczonego zakładu ma także wolne pomieszkanie w zakładzie.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną co do pierwszeństwa dla wysłużonych i kwalifikowanych podoficerów — winni wnieść podanie swoje przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa we Lwowie i wykazać w tych podaniach wiek, dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się, tudzież fizyczne uzdolnienie do służby, uzyskaną kwalifikacyę i znajomość języka polskiego

Kandydaci obznajomieni z rzemiosłem stolarskiem lub ślusarskiem będą szczególniej uwzględnieni.

W razie braku ukwalifikowanych podoficerów może być nadaną powyższa posada kandydatowi stanu cywilnego.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów d. 2. Czerwca 1874.

(1984 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 914. C. k. Sąd powiatowy w Białej czyni niniejszem wiadomo, iż na wezwanie Cieszyńskiego c k. Sądu obwodowego z dnia 20 Stycznia 1874 Nr. 926 w celu ściągnięcia od Andrzeja Gąsiora dłużnej Adolfowi Roznerowi sumy 307 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności dłużników pod Nr. k. 102 w Lipniku położonej w 2. terminach t j. dnia 10. Lipca i dnia 10. Sierpnia 1874, każdy raz o godzinie 10. przed południem w tutejszosądowem biurze Nr. II pod następującemi warunkami przedsięweźmie:

1. za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 3876 zł. 60 ct w. a., poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie;

2. każdy licytant obowiązany będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadyum 10% ceny szacunkowej, w kwocie 387 zł. 66 ct. w. a. gotówką lub w publicznych obligacyach według ostatniego kursu, które to wadyum nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie;

3. dalsze warunki licytacyjne, tudzież wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie, zaś wykaz podatków i należytości indemnizacyjnych w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Do czego się chęć kupienia mających zaprasza.

C k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 13. Marca 1874.

(1985 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2000. C. k Sąd powiatowy w Białej czyni niniejszem wiadomo, iż na żądanie p. Jana Pawlety z Białej z dnia 5 Marca 1874 r. do l. 2000 w celu ściągnienia od p. Marcina Hahna dłużnej p. Janowi Pawlecie summy 500 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności dłużnika pod Nr k. 232/288 w Lipniku położonej, w 3 terminach to jest dnia 9. Lipca, 7 Sierpnia i 7. Września 1874, każdy raz o godzinie 10 przed południem w tutejszo sądowem biórze Nr. II pod następującemi warunkami przedsięweźmie:

1. za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 12.766 zł. 48 ct. w. a, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach, a na trzecim poniżej ciężących na niej długów sprzedaną nie będzie.

2. Każdy licytant obowiązany będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadium 10% ceny szacunkowej w kwocie 1276 zł. 65 ct. w gotówce lub obligacyach publicznych według ostatniego kursu z dnia ostatniego które to wadium nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwróconę będzie;

3. dalsze warunki licytacyjne, tudzież wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie, zaś wykaz podatków i należytości indemnizacyjnych w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Do czego się chęć kupienia mających zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy

W Białej dnia 13. Kwietnia 1874.

(1986 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2.055. C. k. Sąd powiatowy w Białej czyni niniejszem wiadomo, iż na żądanie Bernarda Windholza z dnia 7. Marca 1874 l. 2.055 w celu ściągnięcia od Jana i Katarzyny Goralów dłużnej Bernardowi Windholzowi sumy 300 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności dłużników pod Nr. 246/149 w Halcnowie położonej w 2 terminach t. j. dnia 13. Lipca i dnia 14. Sierpnia 1874, — każdego razu o godzinie 10tej przed południem w tutejszo-sądowem biurze Nr. II. pod następującemi warunkami przedsięweźmie:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 1.611 zł. 40 ct. w. a poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.
2. Każdy licytant obowiązany będzie złożyć do rąk komissyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadium 10% ceny szacunkowej w kwocie 161 zł. 14 ct gotówką lub w publicznych obligacyach według ostatniego kursu, które to wadium nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.
3. Dalsze warunki licytacyjne, tudzież wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie, zaś wykaz podatków i należytości indemnizacyjnych w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Do czego się chęć kupienia mających zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 13. Kwietnia 1874.

(2002 3—3) **E d y k t.**

L. 2.046. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 20. Stycznia 1874 L. 472 celem zaspokojenia sumy wekslowej 150 zł. a w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w Drohobyczu

dnia 7. Lipca,
dnia 10. Sierpnia i
dnia 14. Września 1874 r.

każdego razu o 9tej godzinie przed południem publiczna przymusowa sprzedaż zastawniczo opisanej i ocenionej połowy realności pod l. k. 42 w Truskawcu położonej, własność dłużniczej nieobjętej massy spadkowej ś. p. Katarzyny Löbel stanowiącej na rzecz Anny Blizińskiej

Na pierwsze wywołanie podana będzie cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy realności w kwocie 230 zł. w. a.

Chęć kupowania mający, złoży do rąk komissyi sądowej wadyum wynoszące 10 proc ceny szacunkowej w gotówce lub w papierach publicznych.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz dnia 28. Lutego 1874.

(1988 3—3) **E d y k t.**

L. 4897 C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli czyni wiadomem, iż z powodu wniesionego na dniu 9. Listopada 1873 l. 4897 pozwu przez Onufrego Nehrebeckiego przeciw massie spadkowej Jakóba Biodrowskiego a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie sumy 138 zł. m. k. z pn. ze stanu biernego realności Nr. 114 w Chyrowie, kuratorem p. Onufry Macuski w Chyrowie ustanowiony został.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Starasól 5. Lutego 1874.

(1990 3—3) **E d y k t.**

L. 31 076/874. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy z powodu prośby Ozyasza Blatt de praes. 28. b. m. L. 31 076 o wydanie przeciw Zygmuntowi Kępińskiemu, byłemu urzędnikowi asekuracyi galicyjskiej we Lwowie — nakazu zapłaty sumy wekslowej 130 zł. w. a. z pn. — ustanawia dla tegoż pozwanego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem ad actum p. adwokata Dra Majewskiego z substytucyą pana adwokata Dra Przesmyckiego, a doręczając wydany zarazem nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi — nieobecnego o tem przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 29. Maja 1874.

(1999 3—3) **E d y k t.**

L. 12.645. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Teresę hr. Bobrowską, z miejsca pobytu niewiadomą, iż przeciw niej p. Henryk Haller de Hallenburg, jako kurator fundacyi Antoniego Hallera wniósł do c. k. Sądu krajowego pod dniem 6. Czerwca 1873 l. 11.257 podanie o dozwolenie sekwestracyi dóbr Dwory i Monowice z przyległościami z powodu dezolacyi tychże dóbr, w załatwieniu którego c. k Sąd krajowy zarządził przesłuchanie p. Teresy hr. Bobrowskiej, przeznaczając termin do dania odpowiedzi na zarzuty w powyższej prośbie uczynione w dniach trzydziestu.

Gdy miejsce pobytu p. Teresy hr. Bobrowskiej jest niewiadome, przeto c. k. Sąd krajowy w celu zastępowania pozwanej w sprawie powyższej na koszt i niebezpieczeństwo tejże p. adwok. Dra Starzewskiego jako kuratora ad actum z zastępstwem p. adwokata Dra Korczyńskiego dla nieobecnej ustanowił, z którym rozprawa według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzoną będzie.

Wzywa się przeto niniejszym edyktem p. Teresę hr. Bobrowską, aby w wyż oznaczonym terminie albo sama w c. k. Sądzie krajowym stanęła, lub też ustanowionemu dla niej zastępcy potrzebne dokumenta udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem Sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków dnia 7. Maja 1874.

(2003 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4.088. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, że Jan Matusiak pod L. k. 276 w Bulowicach zamieszkały, uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 16. Maja 1874 do l. 9.034 marnotrawcą uznanym został i dla tegoż kuratora w osobie Tomasza Dubla gospodarza w Bulowicach ustanowiono.

Kęty dnia 1. Czerwca 1874.

(2008 3—3) **E d y k t.**

L. 19.819/74. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek pozwu Goldy Jütty Schall właścicielki realności we Lwowie pod l. 2062/4 z dnia 4. Kwietnia 1874 do l. 19.819 przeciw potomkom Jakóba Menkesa z życia i miejsca pobytu nieznanym o ekstabulowanie legatu dożywotnego w ilości rocznej 10 zł. m k. w stanie biernym realności pod l. 2062/4 we Lwowie na rzecz potomków Jakóba Menkes intabulowanego wedle Dom. 64. p. 201 n 40 on. ze stanu biernego, połowy tej realności uchwałą z dnia 2. Maja 1874 do l. 19.819 do ustnej rozprawy dzień sądowy na 21. Lipca 1874 o godzinie 10 rano wyznaczony został.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym pozwanym potomkom Jakóba Menkesa do rąk równocześnie w osobie Adwokata Męcińskiego z zastępstwem Adw Dra Majewskiego — ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym Edyktem pozwanych potomków Jakóba Menkesa. aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę na wyznaczonym terminie się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środów użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 2. Maja 1874.

(2045 2—3) **Kundmachung.**

Z 6228. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit kundgemacht, daß zufolge Ersuchsschreibens des Wiener k. k. Handelsgerichtes vom 24. October 1873 Z. 141765 wird zur Vornahme der bewilligten exekutiven Feilbietung der dem Petro und Anna Kawaciuk gehörigen, im Protokolle Zahl 2273 ex 1873 beschriebenen, auf 492 fl. geschätzten, angeblich keine Grundbuchseinlage bildenden Realität sub Cn. Nr. 73 zu Myszyn zur Einbrigung der dem David Harer haftenden Forderung von 45 fl. öst. W. s. N.-G. drei Termine, und zwar: den 15 Juli, 17. August und 15. September 1874, jedesmal in den vormittägigen Amtsstunden bestimmt, mit dem Bemerken, daß die zu veräußernde Realität bei den ersten zwei Terminen wenigstens um den Schätzungswerth, bei dem dritten Termine aber auch unter demselben, jedenfalls aber auch um einen Betrag, durch welchen die bis zur Schätzung darauf haftenden Forderungen vollständig gedeckt wären, an den Meistbietenden hintangegeben werden, und daß jeder Kauflustige 10% des Ausrufspreises als Vadium zu erlegen hat, und können in die übrigen Licitationsbedingungen und das Pfändungs- und Schätzungsact hiergerichts Einsicht nehmen.

Peczeniżyn 30. November 1874.

(2053 2—3) **E d y k t.**

L. 6.499 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Błażeja Skwarkowskiego, iż pod dniem 13. Maja 1874 do L 6499 przeciw nim Jakób Juszkiewicz wniósł pozew do ustnej rozprawy o ekstabulacyę sumy dłużnej w kwocie 200 zł. pol. w stanie biernym jednego dnia pola ornego w Tarnopolu położonego na rzecz Błażeja Skwarkowskiego jak dom. 3 pag 409 n. h on. prenotowanej, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu ich, dla nich na ich własny koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p Dr. adwokata Marksteina z zastępstwem p. adwokata Dra Axelrada i temuż kuratorowi doręczono pozew z terminem do ustnej rozprawy na dzień 14. Lipca 1874.

Wzywa się przeto z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Błażeja Skwarkowskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali, lub innego zastępcę zamianowali, w razie przeciwnym bowiem, wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 3. Czerwca 1874.

(2056 2—3) **E d y k t.**

L. 2996 C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie, podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie, dnia 22. Maja 1874 do L. 6.600 w sprawie egzekucyjnej Babetty Reich przeciw Józefowi i Magdalenie Ledwoń, Marcinowi Lisula i Janowi Ledwoń pto 561 zł. w a. z pn. celem wykonania dozwolonej egzekucyjnej sprzedaży realności do Józefa i Magdaleny Ledwoń pod nr. 30 realności, do Marcina Lisule pod Nrem 31 i realności do Jana Ledwonia należących, a pod Nr. 1, w Babicach położonych, termin na dzień 6. Lipca, 3. Sierpnia i 7. Września 1874 z tem dołączeniem przeznacza się, iż powyższe realności jeżeli takowe przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym wyżej szacunkowej lub za cenę szacunkową sprzedane nie będą, takowe przy trzecim terminie licytacyjnym też i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Warunki licytacyjne jakoteż i protokół oszacowania w tut.-sądowej kancelaryi przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 1. Czerwca 1874.

(2047 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 21.340. Dla zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńców państwowych w obrębie budowniczym nowosandeckim na lata 1875 — 76 — 77 odbędzie się na dniu 6.

Lipca 1874 w ces. król. Starostwie Nowosandeckiem licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Rzeczona dostawa konserwy wynosi na rok 1875:

1. Dla gościńca Biała-Stryj-Śniatyn — 2.980 pryzm w cenie fiskalnej 9.859 zł. 15 ct. w. a.
2. Dla gościńca Gdów-Gorlice 1108 pryzm w cenie fiskalnej 4.000 złr. 5 cent. w. a.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w wymienionem c. k Starostwie dokąd także chcący objąć to przedsiębiorstwo na cały powyższy trzechletni peryod lub też tylko na rok 1875 i to na wszystkie gościńce razem, lub też tylko na pojedyńcze ćwierci tychże, winni na terminie wyżej oznaczonym i to do godziny 12tej w południe wnieść swoje oferty zaopatrzone w 5 proc. wadium.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 8. Czerwca 1874.

(2049 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 20 111. Celem zabezpieczenia dostawy szutru dla całej 1szej, 3. 4/2 2giej i całej 3 mili Klimiecko-Stryjskiego, całej 59 mili Bialsko-Stryjsko-Śniatyńskiego, jakoteż i całej 1., 2, 3., 4., 5. mili Stryjsko Lwowskiego gościńca państwowego w Stryjskim okręgu budowniczym na lata 1875, 1876 i 1877 odbędzie się dnia 9. Lipca 1874 o godzinie 12tej w południe w ces król. Starostwie w Stryju licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1875:

2.357 pryzm po 54 stóp sześciennych w kwocie fiskalnej 11.333 zł. 39 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w wymienionem c. k Starostwie do kąd także oferty na cały trzechletni okres czasu lub też tylko na rok 1875 zaopatrzone w 5% wadium wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie znajdą uwzględnienia.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 6. Czerwca 1874.

(2050 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 22.230. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce rządowe, w Kałuskim okręgu budowniczym na rok 1875, 1876 i 1877 odbędzie się w Starostwie w Kałuszu na d. 7. Lipca 1874 licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Ilość potrzebnego szutru na rok 1875 wynosi 2.200 pryzm, zaś cena fiskalna 8.525 zł. 30 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5 proc. wadyum, z wyrażeniem cen nie tylko cyframi, ale także i literami, w oznaczonym terminie, do godziny 12. w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7. Czerwca 1874.

(2054 3—3) **Edikt.**

Z. 2421/civ. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß über Einschreiten des M. Grosser die Relicitation der am 11. October 1872 von Abraham Thieberger um den Meistbot von 1441 fl. öst. W erstandenen, dem Executen Michael Klimczak gehörig gewesenen Realität sub Nr. 23 in Straconka unter den mit hg. Edicte vom 15. August 1872 Z. 5414 kundgemachten Licitations-Bedingnißen jedoch zu dem Ausrufspreise von 1441 fl. öst. W. bei einer einzigen Tagfahrt und zwar am 3. Juli 1874 um 10 Uhr Vorm. auch unter dem Ausrufspreise auf Kosten und Gefahr des Ignaz Thieberger Rechtsnehmer des Abraham Thieberger hiergerichts stattfinden wird

Das von jedem Kauflustigen zu erlegende Vadium beträgt 10% des Ausrufspreises

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse, so wie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsauszug können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Biala den 10. Mai 1874.

(2004 3—3 **Edykt.**

L. 25.503. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Dobrzańskiego, iż na prośbę Mendla Tusch przeciw niemu z dnia 23go Stycznia 1874 L. 4309 nakaz zapłaty sumy 85 zł. w. a. z pn. wydanym został.

Powyższą uchwałę doręczamy z miejsca pobytu niewiadomemu Aleksandrowi Dobrzańskiemu do rąk równocześnie w osobie p. adw. Dra Skałkowskiego z zastępstwem adwokata p. Dra Nurkowskiego — ustanowionego kuratora.

Wzywamy więc Aleksandra Dobrzańskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stósownych środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Lwów dnia 22. Maja 1874.

(2011 3—3) **Edikt.**

Nr. 4243. Vom k k. Bezirksgerichte in Jaworow wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der verglichenen Summe von 420 fl. ö. W. der bereits zuerkannten Exekutionskosten pr. 3 fl. 17 kr. und 2 fl. 76 kr. ö W so wie der gegenwärtig zuerkannten Kosten pr. 4 fl. 36 kr ö W. die executive öffentliche Versteigerung der ut libr. dom. Tom V prer. II haer 159 dem Schuldner Mozes und Fradel Eheleute Zindorf, gehörigen sub C. Nr. 27 alt 631 neu na Przedmieściu Podmiasto in Jaworow gelegenen Realität, und der bei denselben laut Pfändungsprotokolls de praes 14. März 1874 Z. 2170 gepfändeten und abgeschätzten Fahrniße, zu Gunsten des Wolff Glas bewilligt wurde, und am 30. Juni, 31. Juli und 31. August 1874 jedesmal um 10 Uhr VM. im Gerichtshause stattfinden wird, und zwar wird die feilzubiethende Realität und Fahrniße beim ersten und zweiten Termine nur über, oder nur um den Schätzungswerth, beim dritten aber auch unter demselben, an den Meistbiethenden hintangegeben

Als Ausrufspreis der Realität wird der gerichtlich e hobene Schätzungswerth von 260 fl. ö. W. angenommen. Jeder Kauflustige ist gehalten vor dem Beginn der Licitation ein Vadium 10% d. i. den Betrag von 26 fl ö. W. entweder im Baaren oder in kursmäßigen öffentlichen Werthpapieren zu Händen der Licitations, komission zu erlegen, welches dem Meistbiethenden in den Kaufschilling, den anderen Lizitanten aber zurückgestellt werden wird.

Die übrigen Licitationsbedingungen so wie der Schätzungsakt und der Tabularextrakt, können in der h. g Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Be irksgericht.

Jaworow den 31. Mai 1874.

(2013 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 12 089. W celu uzyskania fachowej siły naukowej dla katedry weterynaryi w uniwersytecie Krakowskim postanowiło wys Ministerstwo oświecenia wysłać do Wiednia kosztem funduszu naukowego jednego kandydata, dyplomowanego medyka w celu odbycia kursu nauk w c. k. Wiedeńskim wojskowym zakładzie weterynaryi.

Na pokrycie kosztów pobytu i utrzymania w Wiedniu w czasie nauk trzyletniego kursu otrzyma kandydat stypendyum w rocznej kwocie 900 zł. począwszy od roku szkolnego 1874/5.

Stypendyum to jest ograniczone na przeciąg trzech lat, może być udzielonem tylko takiemu kandydatowi, który włada dobrze językiem polskim, uzyskał stopień i dyplom doktora medycyny na jednym z uniwersytetów monarchii austryackiej i zobowiąże się formalnym rewersem, po ukończeniu nauk weterynaryi i uzyskaniu świadectwa uzdolnienia — poświęcić się przynajmniej przez lat 10 wykładom nauki weterynaryi na uniwersytecie Krakowskim.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy się wykażą, że byli assystentami lub pełnili służbę w szpitalach, tudzież że poświęcali się nauce patologii i histologii.

Podając to do powszechnej wiadomości rozpisuje się niniejszem konkurs na powyższe stypendyum do 15. Lipca b. r.

Kandydaci ubiegający się o te stypendyum winni wnieść podania zaopatrzone odpowiedniemi dokumentami i rewersem powyżej wskazanym — do wysokiego Ministerstwa oświecenia za pośrednictwem wydziału lekarskiego uniwersytetu lekarskiego.

Z c k. Namiestnictwa

Lwów dnia 30 Maja 1874.

(2022 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 700. C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wyrokiem polubownym z dnia 26. Kwietnia 1871 na podstawie zapisu na Sąd polubowny z dnia 25. Kwietnia 1871 wydanego przez proszącego Leibę Alexandrowicza przeciw Aleksandrze z Micewskich Br. Jakubowskiej wywalczonej w stanie biernym wierzytelności tejże Alexandry Brnej Jakubowskiej w ilości 16.000 zł. a. w. ut. Instr. 1166 pag. 414 n. 11. on. intabulowanej sumy 3000 zł. a. w. wraz z 20% odsetkami od dnia 1 Kwietnia 1872 bieżącemi tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwocie 8 zł. 76 ct. w. a. i 21 zł. 50 ct. a. w. przez tutejszy Sąd jednocześnie dozwolona publiczna przymusowa sprzedaż na dobrach Zuklin ut. dom. 238. pag. 359. n 102. i dom. 238. pag. 360. n. 106 na rzecz Aleksandry z Micewskich Br. Jakubowskiej intabulowanej z większej sumy 16.000 zł. a. w. pochodzącej wierzytelności 12.000 zł. a. w. przy terminach: na dniu 13. Lipca 1874, na dniu 10. Sierpnia 1874 i na dniu 14. Września 1874 r. każdą razą o 9. godzinie przed południem w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym pod następującemi edyktem ogłoszonemi warunkami przedsięwziętą będzie.

1. Za cenę wywołania sprzedać się mającej sumy stanowi w myśl dekretu nadwornego z dnia 27. Października 1797 L. L. 385 jej nominalna kwota 12.000 zł. a.w.

2. Suma ta będzie przy pierwszych dwóch terminach tylko za, lub powyżej jej nominalnej wartości sprzedaną, przy trzecim zaś terminie, może być nawet poniżej jej nominalnej wartości za jaką bądź cenę kupioną.

3. Każdy chęć kupienia mający złoży do rąk komissyi licytacyą kierującej jako wadium kwotę 1200 zł a. w. w gotówce albo w listach zastawnych galicyjskich w wartości kursu w ostatnim numerze gazety Lwowskiej wyszczególnionego.

4 Po ukończeniu licytacyi wadium najwięcej ofiarującego zatrzymane, innym zaś zwrócone będzie.

5. Po prawomocności przyjęcia aktu licytacyjnego do wiadomości sądowej winien nabywca całą cenę kupna, w którą się wadium złożone wliczy do depozytu sądowego w gotówce złożyć lub też przedłożyć oświadczenie wierzycieli na sprzedanej sumie intabulowanych, których pretensye w ofiarowanej cenie kupna zaspokojenie znachodzą że na pozostawienie swych wierzytelności na dal przy hipotece zezwalają

6. Po dopelnieniu warunku 5. otrzyma nabywca dekret własności i jako właściciel kupionej sumy na swój koszt zaintabulowanym zostanie, a równocześnie długi hipoteczne na tej sumie ciężące wyjąwszy tych, które kupiciel na siebie do wypłaty przyjął wyextabulowane i na cenę kupna w depozycie złożoną przeniesione będą.

7. Gdyby najwięcej ofiarujący jednego z tych warunków niedopełnił, na ten czas traci złożone wadium na rzecz wierzytelności 3000 zł. a. w. z pn dla zaspokojenia której licytacya rozpisaną została, i na żądanie którejkolwiek strony interesowanej rozpisaną będzie na jego koszt relicytacya, na której ta suma za jaką kolwiekbądź cenę sprzedaną, a nabywca prócz tego za wszelki ubytek w cenie kupna odpowiedzialnym będzie.

8. Opłatę skarbową od przeniesienia własności sumy nabywca bez regresu z własnego poniesie.

Wyciąg hipoteczny po dniu 14. Stycznia 1874 uzupełniony, tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w tutej. sądowem archiwium.

O czem zawiadamiają się strony tudzież wierzyciele hipoteczni do 14. Stycznia 1874 do tabuli krajowej weszli, do rąk własnych, a nareszcie wierzyciele, którzyby po 14. Stycznia 1874 do hipoteki wpisani zostali, lub którymby niniejsza uchwała z jakiejbądź przyczyny albo wcale nie, albo nie dość wcześnie przed terminami licytacyjnemi wręczoną być nie mogła przez kuratora pana adwokata Dr Rybickiego.

Rzeszów dnia 22. Maja 1874.

Doniesienia prywatne.

Zmiana rozkładu jazdy

c. k. uprz. kolei Arcyksięcia Albrechta.

Uwiadamia się niniejszem Szanowną Publiczność. iż **z dniem 1. Lipca 1874**, nastąpi zmiana rozkładu jazdy naszych pociągów.

Począwszy od dnia tego, pociągi mięszane będą przychodziły i odchodziły podług planu poniżej umieszczonego:

Pociąg №	Odjazd ze Lwowa rano godz.	min.	ze Lwowa wieczór godz.	min.	ze Stryja rano godz.	min.	ze Stryja wieczór godz.	min.	Przyjazd do Lwowa rano godz.	min.	do Lwowa wieczór godz.	min.	do Stryja rano godz.	min.	do Stryja wieczór godz.	min.
1.	7	22	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10	38	—	—
2.	—	—	—	—	—	—	4	—	—	—	7	22	—	—	—	—
3.	—	—	8	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	11	40
4.	—	—	—	—	5	20	—	—	8	45	—	—	—	—	—	—

Ruch pociągów Nr. 1. i 2. odbywać się będzie codziennie, pociągu Nr. 3. zaś tylko w Niedziele, Wtorki i Czwartki, wreszcie pociągu Nr. 4. tylko w Poniedziałki Środy i Piątki. — Bliższe szczegóły zawierają plakaty.

Lwów, dnia 15. Czerwca 1874. **Dyrekcya ruchu.**

L. 4183/1032 II. (Przedruk nie będzie honorowany.) (2081 1—3)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.